

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXIII Nr 89 (10215)

KOSZALIN, ŚLUPSK. 1985 - 04 - 17. Środa

Cena 5 zł Wyd. 2

NA ŚWIECIE

Wizyta N. Ceausescu
w Kanadzie

Z wizytą w Kanadzie przebywa prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu wraz z małżonką (pierwszym wicepremierem SRR) Elena Ceausescu. Agencja Reutersa stwierdziła w jednym z komentarzy, że oczekuje się, iż ważnym aspektem wizyty N. Ceausescu będzie sprawa sprzedaży Rumunii kanadyjskiej technologii nuklearnej. Reuter pisze, że Kanadyjczycy od kilku lat są zainteresowani sprzedażą Rumunii swego reaktora „Candau”.

R. Reagan
apeluje o pomoc
dla kontrewolucjonistów

Prezydent Reagan zwrócił się ponownie do Kongresu o przyznanie kolejnych funduszy w wysokości 14 mln dolarów na pomoc dla oddziałów kontrewolucyjnych działających do obalenia rządu Nikaragui. Prezydent oświadczył, że głosowanie przeciwko udzieleniu pomocy dla oddziałów kontrewolucyjnych w Nikaragui jest równoznaczne z głosowaniem przeciwko pokojowi i stabilizacji w Ameryce Środkowej.

W KRAJU

Goście z Bulgarii
w woj. katowickim

Przebywająca w naszym kraju delegacja Zgromadzenia Ludowego Bulgarii z przewodniczącym Zgromadzenia, członkiem Biura Politycznego KC BPK — Stanku Todorowem gościła 16 bm. w towarzystwie marszałka Sejmu Stanisława Gucwy — w woj. katowickim. Bulgarscy parlamentarzyści zwiedzili Huty „Katowice”. Następnie odbyło się spotkanie z przedstawicielami aktywności społeczno-partijnej huty.

Minister
spraw zagranicznych KRDL
przybędzie do Polski

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego w trzeciej dekadzie kwietnia br. złoży oficjalną wizytę w Polsce członek Biura Politycznego KC PPK, wicepremier, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Jon Nam.

Zmarł Tadeusz Bartosik

16 bm. zmarł w Warszawie w wieku 59 lat Tadeusz Bartosik, znany aktor, ceniony reżyser i dyrektor teatru. Do najgłośniejszych spektakli reżyserowanych przez niego należą „Fantazy” i „Proces w Norimberdze”. Ostatnie role T. Bartosika na scenie Teatru Polskiego to Ceznik w „Zemście” i Ojciec w „Weselu”.

W REGIONIE

Robotnicy — pracownikom
służby zdrowia

Bytów. Miłą niespodzianką sprawili robotnicy, inżynierowie i technicy z Fabryki Pras Automatycznych „Formet” personelowi oddziału chirurgicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w związku z obchodzoną kilka dni temu świętem „ludzi w białym”. W obecności gospodarzy miasta i gminy z I sekretarzem KMG PZPR Jerzym Gackowskim przedstawiciele załogi „Formetu” przekazali kierownictwu ZOZ niezwykle cenny dar: wykonaną w czynie społecznym, na podstawie dokumentacji udostępnionej przez Bydgoską Akademię Medyczną tzw. szynę Grucy-Sokotowskiego służącą do mechanicznego ustawiania złamań kości przedramienia. (Jel)

Mieszkania dla sierot

Kołobrzeg. Kobiety pracujące w Kombinacie Budowlanym w Kołobrzegu podjęły cenną inicjatywę ufundowania książeczek mieszkaniowych dla sierot z domów dziecka. Pomysł zrodził się w odpowiedzi na apel Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich, by środki przeznaczone na organizację święta kobiet przeznaczyć na cele społeczne. Pracownicy Kombinatu Budowlanego ufundowali z tych środków 2 książeczki mieszkaniowe, po 45 tys. zł każda, dla dwójki sierot z państwowych domów dziecka w Świdwinie i Białogardzie. (JB)

W. Jaruzelski

przyjął
P. Demiczewa

16 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI przyjął zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra kultury ZSRR PIOTRA N. DEMICZEWA, stojącego na czele delegacji oficjalnej przebywającej w Polsce z okazji Dni Kultury Radzieckiej.

Podczas spotkania dokonano oceny polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej, podkreślając bogactwo jej form oraz szybki ilościowy i jakościowy rozwój. Stwierdzono, że istnieją możliwości i potrzeba dalszego rozszerzania zakresu i doskonalenia form współpracy kulturalnej sta nowiącej ważny czynnik wzajemnego poznania i wzbogacania przyjaźni narodów Polski i ZSRR. (PAP)

W połowie maja XIX Plenum KC

Posiedzenie
Biura Politycznego KC PZPR

16 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło stan przygotowań do XIX Plenum KC. Rozpatrzone projekt referatu Biura Politycznego: „Miejsce i zadania inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski”. Przed plenum będą publikowane materiały Biura Politycznego dotyczące sytuacji w środowiskach inteligencji, jej warunków życia i pracy oraz najważniejszych zadań jakie stoją przed inteligencją w naszym kraju. W materiałach tych zostały uwzględnione wyniki konsultacji, które odbywały się w ostatnich

miesiącach w różnych środowiskach inteligencji z udziałem przedstawicieli kierownictwa partii i rządu.

Postanowiono zwołać XIX Plenum KC PZPR w połowie maja br.

Biuro Polityczne zapoznało się z przygotowaniami do obchodów święta 1 Maja, ogólnopolskich uroczystości Dnia Zwycięstwa oraz 40-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. (PAP)

Czekamy na śledzie
i... błysk słońca

(Inf. wł.) W kwietniu na Bałtyku utrzymuje się niezła pogoda. Wczoraj połowy prowadziły wszystkie rybactwa firmy kutrowe Wybrzeża Środkowego. Przed południem na łowiskach przebywały 24 kutry kołobrzesckie „Barki”, 15 statków darłowskiego „Kutra” i 18 jednostek usцьkie „Korabie”. Pozostałe kutry wylądowały ryby lub po nocnym wylądunku przygotowywały się do wyjścia na łowiska.

Jednak Bałtyk w kwietniu przynosi rybakom zawód. Nadal nie występują oczekiwane wiosenne ławice śledzi gromadzących się na tarło. Zaciąg śledziowy są bardzo nierówne. Raz po kilku godzinach trawienia steci udaje się dostać 15 ton ryb, innym razem — ledwie pół tony. — Nie ma jeszcze typowej wiosennej koncentracji śledzi — powiedział dyżurny radiotelegrafista z serwisu radiowego „Barki”.

— Jeśli wystąpi ona, będzie bardzo krótka, bo to przecież już połowa kwietnia. Nadzieje na wielkie łowy śledziowe są więc chyba bezpodstawne.

(dokończenie na str. 2)



W poniedziałek w całym kraju rozpoczęła się akcja „Posesja”. Akcja ta niewątpliwie przyczyni się do ujawnienia bataganu, zaniedbania, często zwykłego niechlujstwa. Akcja oczywiście nie wprowadzi natychmiastowego porządku, potrzebna jest systematyczna praca na co dzień. CAF — Walczak

Gdy brakuje papieru

Kłopoty kioskarczy

(Inf. wł.) W Ślupsku odbyło się spotkanie sprzedawców z placówek „Ruchu” z kierownictwem Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego. Podczas spotkania ogłoszono wyniki konkursu na najlepszego sprzedawcę.

Dyrektor Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego Zefiryn Szymczak dokonał oceny aktualnej sytuacji na rynku wydawniczym podkreślając, iż jest ona obecnie bardzo trudna choćby ze względu na niedostatek papieru. Społeczne zapotrzebowanie na prasę co dzienną, w tym na dzienniki par-

tyjne, jak również na czasopisma, wzrasta. Prasa sprzedawana jest w ponad 1.200 kioskach i punktach handlowych na terenie województwa koszalińskiego i ślupskiego. W 1984 roku średni nakład „Głosu Pomorza” wynosił 118 tys. egzemplarzy dziennie, a (dokończenie na str. 2)

Zabójstwa uchodźców palestyńskich

Wiedeń. (PAP). Niezidentyfikowani zamachowcy zamordowali w zachodnim Bejrucie 2 uchodźców palestyńskich, a zwłoki 6 dalších uchodźców znaleźli pod koniec ubiegłego tygodnia w Libanie Południowym — podał mającą swoją siedzibę w Wiedniu ONZ-owska agencja pomocy. W wydanym przez tę agencję

komunikacie informuje się, że w rejonie Sajdy znaleziono zwłoki uchodźców z odciętymi głowami i związanymi na plecach rękami.

Agencja poinformowała również, iż pod koniec ubiegłego tygodnia w zachodnim Bejrucie zginęło 6 chłopców palestyńskich.

Przed festiwalem
„Moskwa - 85”

Polska młodzież aktywnie uczestniczy, wraz z młodzieżą na całym świecie, w przygotowaniach do XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. Przykładem tej aktywności są praktyczne inicjatywy ideowo-wychowawcze, społeczne, kulturalne i gospodarcze wspierające hasła moskiewskiego spotkania. Część inicjatyw służy wzbogacaniu funduszu festiwalowego, z którego finansowany ma być wyjazd do Moskwy naszej, liczącej 600 dziewcząt i chłopców oficjalnej delegacji na XII Światowy Festiwal.

Najbliższa sobota i niedziela, tj. 20—21 kwietnia, ogłoszone zostały dniami ogólnopolskiego młodzieżowego czynu festiwalowego. (PAP)

Umowa o komunikacji
lotniczej PRL-USA

16 bm. w Ministerstwie Komunikacji podpisano dwustronną umowę między rządami PRL i USA o komunikacji lotniczej, wraz z memorandum porozumienia.

Umowa została zawarta na okres trzyletni i wejdzie w życie z chwilą jej zatwierdzenia przez Radę Ministrów PRL.

Umowa umożliwi podjęcie w krótkim czasie regularnej i czarterowej komunikacji lotniczej między obu krajami. Przewiduje się wznowienie lotów atlantyckich przez przedsiębiorstwa PLL „Lot” i Panam na przełomie kwietnia i maja br. (PAP)

Samochód-pułapka

Madryt (PAP). W Pampelunie w regionie Nawarra trzech policjantów zostało rannych w wyniku eksplozji bomby umieszczonej w samochodzie — pułapce.

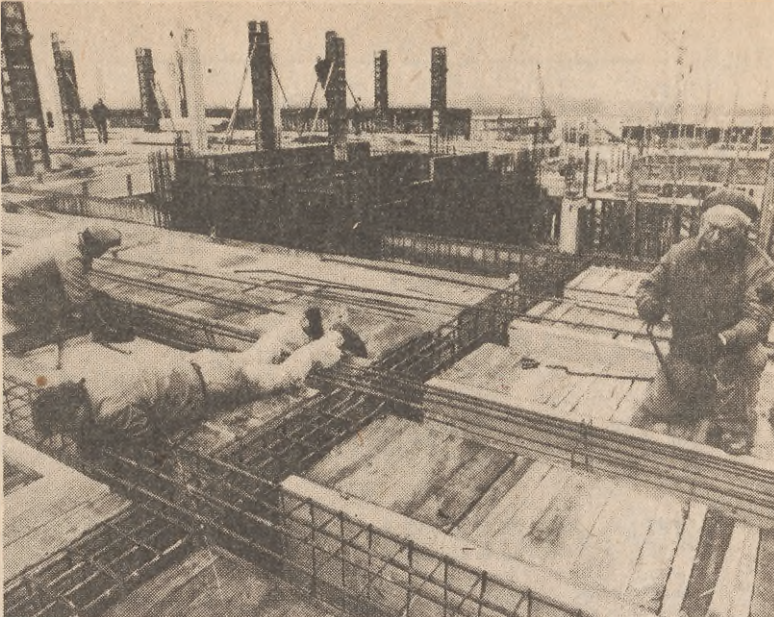
Do wtorkowego zamachu nie przyczyniło się jeszcze żadne ugrupowanie, ale, zdaniem policji, sposób przeprowadzenia zamachu świadczy o tym, iż mogło go dokonać separatystyczne ugrupowanie baskijskie ETA. Baskijscy nacjonalści uważają region Nawarry za część kraju Basków.

Bońskie echa decyzji Reagana

Wielki nietakt

DECYZJA prezydenta Reagana, iż swoją wizytę oficjalną w RFN ma zamiar rozpocząć od złożenia hołdu żołnierzom niemieckim na cmentarzu w Bitburgu, wywołała zdumienie i protesty zachodniemieckich organizacji antyfaszystowskich, ofiar II wojny światowej oraz przedstawicieli społeczności żydowskiej.

Decyzja ta jest tym bardziej zdumiewająca, że — jak wiadomo — Reagan zamierzał początkowo odwiedzić b. obóz koncentracyjny w Dachau, z czego zrezygnował. Zdaniem Reagana wykorzystanie wizyty dla uczczenia



Na budowie Szpitala Pomnika Zdrowia Matki Polki w Łodzi trwa intensywna praca — od 15 kwietnia na dwie zmiany ze względu na obecną technologię robót. Na zdjęciu: na budowie szpitala położniczego. CAF — A. Zbraniecki

Mniej programów
- więcej aktywności

z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, Tadeuszem Porębskim

Podczas piątkowego spotkania I sekretarza organizacji i instancji partyjnych województwa ślupskiego poprosiliśmy o chwilę rozmowy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR TADEUSZA PORĘBSKIEGO.

— Towarzyszu Sekretarzu, spotkanie to uznano za dobrą formę pracy politycznej. Jak je ocenia cie?

— Jest to pewien eksperyment. Jego sensu upatruję w możliwości określenia zadań, a nie w prowadzeniu szerokiej dyskusji. Ta ostatnia, ze względów merytorycznych, w gronie 1.500 osób nie jest możliwa. Miarą jego wartości nie są więc wystąpienia, lecz skutki uwidaczniające się następnie w postaci konkretnego działania. Jeżeli po jakimś czasie stwierdzimy, że aktywność urzędniczą sformułowane na spotkaniu zadania, będzie to znaczy, że osiągnęło ono swój cel, a więc było potrzebne.

— Proszę o skomentowanie pewnych zjawisk wynikających z działania partii na dole — w zakładzie pracy, urzędzie, szkole, środowisku. Z wielu rozmów i

(dokończenie na str. 2)

Narodowy Czyn Pomocy Szkole

Surowce wtórne
na szlachetny cel

(Inf. wł.) W województwie koszalińskim rozpoczęła się pożyteczna akcja mająca przysporzyć środków pieniężnych na rzecz Narodowego Czynu Pomocy Szkole. W kwietniu i maju trwać tutaj będzie szczególnie nasilona zbiórka surowców wtórnych, z przeznaczeniem uzyskanych w ten sposób funduszy na pomoc dla szkół. Zbiórka ma charakter powszechny i społeczny, a dotychczasowe tradycje podobnych przedsięwzięć pozwalają przypuszczać, iż plan jej okaże się znaczący. Na przykład w ubiegłym roku w Koszalińskim uzyskano w ramach takiej akcji ponad 672 tys. zł, w tym 660 tys. zł na fundusz budowy Szpitala-Pomnika Matki Polki.

Wiosenna pora sprzyja porządkowaniu miast i wsi, zakładów

pracy, mieszkań i obiekty gospodarskich. Wiele niepotrzebnych i szpecących otoczenie przedmiotów i odpadów zalega przyzakładowe place, składowiska, sąsiedztwo budynków mieszkalnych i gospodarstw. Najwyższy czas zebrać to, co może być jeszcze użyteczne i przekazać do punktów skupu surowców wtórnych. Złom, makułatura, surowce włókiennicze, opakowania i wyroby z tworzyw sztucznych, butelki — wszystko to, a także inne zbędne surowce i materiały, może być przecież wykorzystane w gospodarce narodowej. Może równocześnie wzbogacić wojewódzkie konto Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

Należy oczekiwać, że wśród uczestników tego wielce pożytecznego społecznego przedsięwzięcia

(dokończenie na str. 2)

Z kalendarza

Kto cudze błędy gani, winien sam unikać tych błędów. (Schopenhauer)

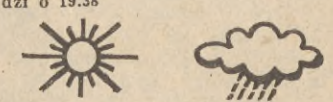
Imieniny — Roberta, Rudolfa

1946 — Syria uzyskała niepodległość

1941 — wojska hitlerowskie zajęły cały obszar Jugosławii, Belgrad skapitulował

1521 — Marcin Luter został wyklęty przez Kościół katolicki

Słońce wschodzi o 5.35, zachodzi o 19.38



Na Pomorzu Środkowym przewiduje się „dziś” zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, temperatura od 3 st. rano do 8 st. w dzień, wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych. (pl)

(dokończenie na str. 2)

Z prac Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie

• Przygotowania do finału „Złotej Wiechy” • Stan i struktura wojewódzkiej organizacji

(Inf. wl.) Wczoraj pod przewodnictwem I sekretarza Eugeniusza Jakubaszki obradowała Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego partii.

Tematem posiedzenia była ocena stanu przygotowań organizacyjnych do finału XX jubileuszowej edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Złota Wiecha — 84”, której województwo koszalińskie będzie wkrótce gospodarzem. Informację na ten temat złożył przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Marek Zawadzki.

Organizacja finału „Złotej Wiechy” jest dla województwa dużym wyróżnieniem i traktowana jest jako integralna część obchodów 40-lecia powrotu ziemi koszańskiej do Macierzy, a rozwój budownictwa na koszalińskiej wsi stanowi trwały element zagospodarowania Ziemi Północnych i ożywiającą odpowiedź koszalińskich rolników na zachodniomierne rewizjonizm. Stąd duża ranga imprezy, na którą przybędą setki gości z całego kraju. Przygotowania dobiegają końca. Organizatorzy dokładają starań, by uczestnicy finału wzbogacili swoją wiedzę o regionie, by zapoznali się z dorobkiem i osiągnięciami naszego województwa, by wynieśli jak najlepsze wrażenia o pracy i gościnności i zamilowaniu do porządku gospodarzy tej ziemi.

Egzekutywa stwierdziła, że chociaż wiosenne porządki są w województwie dość zaawansowane, wiele jeszcze trzeba zrobić, by zasłużyć na opinię gospodarzy troszczących się o swoje mienie. Trzeba egzekwować nie tylko od tych, którzy porządkować powinni, ale także od tych, którzy od powiadają z racji zajmowanych

stanowisk za czystość, ład i porządek w województwie. I nie powinna to być akcja jedynie z okazji „Złotej Wiechy”, choć na pewno spodziewany przyjazd gości powinien zobowiązywać wszystkich do wzmożonych starań. Goście objadają 17 gmin, a więc będą mieli dość czasu, by ocenić jakość naszego gospodarowania.

Egzekutywa z kolei zapoznała się i przyjęła plan obchodów Święta Pracy 1 Maja w województwie oraz obchodów 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Analizując strukturę klasowo-warstwową wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz zmiany w stanie liczbowym w okresie ostatniego kwartału, stwierdzono, że w lutym br. po raz pierwszy od 1980 roku miało miejsce więcej przychodów do partii niż wydatków i skreśleń, że w ciągu pierwszego kwartału tego roku wojewódzka organizacja powiększyła szeregi o 90 członków i kandydatów, osiągając stan 32.112 członków i kandydatów. Obok tych pozytywnych zjawisk, jakie wystąpiły w stanie i strukturze, niepokoił jednak fakt, że zbyt jeszcze wielu młodych stażem członków partii jest wydalanych lub skreślanych z szeregów. Nasuwa to wniosek o niedostatecznej pracy organizacji partyjnych z młodymi.

Egzekutywa pozytywnie zaopiniowała wniosek o zatwierdzenie Edwarda Pracza na stanowisko kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej w Połoczynie Zdroju. (Jagr)

Surowce wtórne na szlachetny cel

(dokończenie ze str. 1)

nie zabraknie zakładów pracy — przemysłowych, rolniczych i usługowych — jak również organizacji społecznych i zawodowych, że — jak zwykle przy takich okazjach — aktywnie włączyć się do powszechnej zbiórki surowców, a także zainteresowane bezpośrednio szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze. Warto też, by odbiorcy surowców — gminna spółdzielczość i oddziały Okręgowego Przedsiębiorstwa Surow-

ców Wtórnych — zadbały o sprawna organizację ich skupu.

A oto numer specjalnie otwartej konta wojewódzkiego, na które należy do 10 czerwca br. przekazywać kwoty zadeklarowane na pomoc szkołom w ramach nieodpłatnego dostarczenia surowców wtórnych: NBP II OM Koszalin, nr 33024-1759-139-32, Urząd Wojewódzki w Koszalinie, Wydział Budżetowo-Gospodarczy. Na przelewach należy zaznaczyć tytuł wpłaty: „Czyn Pomości Szkole”. (w)

Lemury, serwale, tamaryny...

Niecodzienny transport egzotycznych zwierząt przybył do wrocławskiego zoo z ogrodu zoologicznego „Artis zoo” w Amsterdamie. Przyjechała m. in. para lemurów „Wari” z Madagaskaru o pięknych, kolorowych (trójkolorowych) futrach, 4 afrykańskich bisów, cztery koty puszyste — afrykańskie serwale, para rudobrzuchych tamaryn — miniaturowych małpek z Amazonii (mażna je „zamknąć” w obu doniach dorosłego człowieka), a także para największych na świecie gołębi tzw.

koronów wielkości... koguta z dużą koroną na głowie. Czyniąc zwierząt wrocławskiego zoo otrzymało w darze od dyrekcji zoo w Amsterdamie, część pochodzących z bezwzględnej wymiany za wydane we Wrocławiu koniki rasy polskiej z rodziny tarpanów, które wysłano do Holandii. Dodajmy, że wrocławski ogród prowadzi taką wymianę z „Artis zoo” od 20 lat. Nowe nabytki po okresie aklimatyzacji mogą być wkrótce oglądane na wystawach. (PAP)

Potrzebne ludziom i gospodarce

W powojennym 40-leciu przemysł w Polsce przechodził różne koleje losu i miało różne kształty. Raz było lepiej to znów gorzej. Ta huśtawka, odbijająca się na poziomie życia społeczeństwa i zaspokajaniu potrzeb gospodarki, dowodziła, jak ważną dziedziną jest rzemiosło, jak potrzebne jest ludziom i gospodarce. Po prostu bez krawców, szewców, hydraulików i dziesiątków innych fachowców gotowych przyjąć zlecenie na wykonanie drobnej usługi czy wykonanie specjalnego przedmiotu trudno jest żyć. Wydaje się, że świadomość tego jest powszechna, potrzeba istnienia rzemiosła nie budzi zastrzeżeń.

Od kilku lat obserwujemy szybki, w niektórych branżach i regionach kraju wręcz burzliwy rozwój rzemiosła. Sprzyja temu decyzje rządowe stwarzające korzystny klimat dla ludzi przedsiębiorczych, z inicjatywą i po-

siadających wymagane kwalifikacje.

Srodkowe Wybrzeże należy do tych rejonów w kraju gdzie rzemiosło znalazło dobre warunki rozwoju. W końcu 1984 roku w obu województwach, koszalińskim

Dzień Rzemiosła

i ślupskim czynnych było ogółem 7008 zakładów rzemieślniczych. W ciągu jednego roku przybyło ich 560. Na wsiaach, gdzie szczególnie odczuwa się potrzebę istnienia warsztatów rzemieślniczych, było ich ogółem 1751. W ciągu roku przybyło 77 zakładów.

Srodkowopomorskie rzemiosło jest największym zakładem pracy na tym terenie, zatrudnia ogółem 13,7 tys. osób. Jest też

Uroczysta inauguracja Dni Kultury Radzieckiej

Warszawa

Uroczystym spektaklem baletu Dymitra Szostakowicza „Złoty wiek” w wykonaniu zespołu Teatru Wielkiego w Moskwie zainaugurowane zostały Dni Kultury Radzieckiej w Polsce.

Na spektakl prezentowany w Teatrze Wielkim w Warszawie przybyli przedstawiciele najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim i Henrykiem Jabłońskim na czele. Na widowni znaleźli się przedstawiciele Sejmu, ministrowie, przedstawiciele kierownictwa partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, twórcy kultury.

Obecni byli członkowie oficjalnej delegacji ZSRR na Dni Kultury Radzieckiej w Polsce z zastępcą członka Biura Politycznego KC KPZR, ministrem kultury ZSRR Piotrem Demiczewem. (PAP)

Koszalin

(Inf. wl.) Występuje w tak atrakcyjnych programach telewizji radzieckiej, jak „Niebieski ogień”, „Noworoczne atrakcje” czy „Wieczorne melodie”. Nagrywa płyty, występuje także poza granicami swego kraju, m. in. w Finlandii, Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech. Pełny sukces przyniósł jej także udział w ubiegłorocznym festiwalu sopockim, na którym podbiła publiczność występując w obu konkursach i zdobywając pierwszą nagrodę. Jej występy niosą z sobą radość życia i liryzm.

Koszalińska widownia ma okazję poznać Anne Veski, młodą estońską piosenkarkę, z okazji rozpoczynających się właśnie Dni Kultury Radzieckiej. Wraz z ze-

spolem „Nemo” tworzy program koncertowy, który jutro zainauguruje Dni Kultury Radzieckiej. (18 bm. godz. 18 — sala BTD w Koszalinie). Organizatorami inauguracyjnego koncertu są: Zarząd Wojewódzki TPPR i Koszalińska Agencja Imprez Artystycznych, która załatwiła ten występ za pośrednictwem „Pagartu”. Anne Veski i zespół „Nemo” wystąpią w Koszalinie tylko ten jeden raz, czeka ich bowiem koncertowa trasa, której następnym etapem będzie Szczecin.

Uroczysty koncert inauguracyjny otwiera bogaty, różnorodny program Dni Przyjaźni i Kultury w województwie koszalińskim. W wielu placówkach kultury, w szkołach i zakładach pracy poczynając od 19 kwietnia odbywać się będą sesje, seminaria i spotkania na temat polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej.

-technicznej w czterdziestolecie PRL. Specjalne spotkania zaplanowano także z okazji 115. rocznicy urodzin W. I. Lenina oraz 40. rocznicy podpisania Układu o Współpracy, Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR. Do tych rocznic nawiązuje swoją intencją również specjalny koncert filharmonii koszalińskiej, który odbędzie się 19 bm.

Trwają także ostatnie przygotowania do otwarcia wystaw literatury, plakatów i fotografii radzieckiej. W wielu kinach województwa repertuar przewiduje przegląd filmów produkcji ZSRR. Tak więc tegoroczne Dni Przyjaźni i Kultury Radzieckiej zapowiadają się bardzo bogate — jak przystało na okrągłą rocznicę, pomiędzy dwoma narodami: polskim i radzieckim.

(wml)

Mniej programów — więcej aktywności

(dokończenie ze str. 1)

obserwacji wynika przekonanie, że najtrudniej spełnić kierowniczą rolę partii właśnie tutaj...

Z kampanii sprawozdawczej w partii wynika jednoznacznie, że uczyniliśmy w swojej działalności krok naprzód. Oznacza to, że obecnie, w porównaniu do stanu sprzed roku, jest znacznie więcej ogniw, które z powodzeniem realizują swoje obowiązki statutowe. A więc zanotowaliśmy pewien postęp. Inna sprawa, że nas nie zadowala tylko płacenie składek, regularność zebrań czy nawet nie ile napisane uchwały. Chodzi o skuteczność działania. XX Plenum KC, które ustosunkuje się do kampanii sprawozdawczej i aktualnego stanu partii, podejmie również myśl przewodnią: jak zwiększyć skuteczność partyjnego działania. Bo właśnie ona będzie teraz decydująca dla rozwiązywania wielu spraw politycznych i gospodarczych.

Słowem, widzimy pozytywne zjawiska w pracy podstawowych ogniw partii, ale są nadal i takie POP, które pracują nieregularnie, nie wykazują aktywności. Mam tu na myśli przede wszystkim małe organizacje partyjne. Trzeba je wzmacniać, do pingować do systematycznej pracy, rozbudować. Innego wyjścia nie ma, gdyż samym stwierdzeniem, że są one małe i słabe, niczego nie zmienimy. Zatem, do X Zjazdu naszej partii musimy działać na rzecz wzmocnienia słabych ogniw — zarówno ilościowego, jak i jakościowego.

Jestem przeciwnikiem opinii, że góra jest dobra, a dół — zły. W historii mieliśmy już do czynienia z takimi poglądami. Chciałbym tu podchwycić to, co tow. Wojciech Jaruzelski mówi nie raz: „Poprawiać trzeba wszędzie i można wszędzie”. I góra ma dużo do zrobienia, i ten średni wojewódzki szczebel i również ognia podstawowe. W tym sensie można się zgodzić z poglądem, że dla osiągnięcia dobrego stylu pracy wieli organizacji partyjnych droga jest jeszcze dość wyboista i trudna.

— Z rozmów i obserwacji można odnieść wrażenie, że partia jako całość niezbyt konsekwentnie kontroluje wykonywanie swoich uchwał. Zbyt często oceny realizacji postanowień KC są formułowane ogólnie, mało konkretnie. Co warunkuje skuteczną realizację uchwał partyjnych?

— Nie jest grzechem tylko ostatnich lat. Jesteśmy znakomici w tworzeniu programów. Mamy ich tyle, że wystarczą do 2000 roku. W każdym programie — i tym z lat pięćdziesiątych, i sześćdziesiątych i siedemdziesiątych — jest wiele światłych myśli. Natomiast rzadko kiedy przymierzaliśmy je do realnych możliwości. Po drugie — za mało się zastanawiamy — można to udowodnić robiąc anatomie podejmowania uchwał — jak nie małe i słuszne hasła wcielić w życie, jakie czynności wykonać, żeby się zbliżyć do określonych celów. Dopatrują się tego przyczyn i w naszych wadach narodowych. Wyzywamy się w tworzeniu programów, w określaniu słabości, w ustalaniu co robić. Nie wytrzymujemy natomiast organicznego, długofalowego realizowania tych programów. My nawet, mówiąc szczerze, często o nich zapominamy. Gdybyśmy w partii przeprowadzili egzamin wiadomości z treści IX czy np. XII Plenum KC, to okazałoby się, że niewiele tej wiedzy w nas pozostało. I jak wtedy mówić o działaniu? Czyli — nie po trafimy być konsekwentni, brakuje nam wytrwałości. Czy to się da poprawić? Na pewno. Partia musi tak zmienić styl działania, żeby krok po kroku, trzymając się ustaleń, w pełni je wykonać. Sądzę jednak, że należałoby wtedy zrezygnować z wielu programów i w danym okresie czasu — roku, dwóch — skoncentrować się na kilku najważniejszych sprawach. Zgodnie z hasłem: „Mniej, ale lepiej i skuteczniej”.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Jarosław Duchnowicz

Wielki nietakt

(dokończenie ze str. 1)

skich przelana za wyzwolenie Niemiec Zachodnich wywołała zdumienie nawet znacznej części prasy zachodniomiernejskiej. Ukazująca się we Freiburgu „Badische Zeitung” wskazuje, że „łożenie wieńca na grobach żołnierzy niemieckich podziata jak prowokacja wobec ofiar reżimu narodowo-socjalistycznego”.

NAWET stojący blisko bońskie MSZ „General Anzeiger” nie mógł powstrzymać się od cierpkiej uwagi: „Brak odwagi pójścia do Dachau skierował jego kroki do Bitburga. Czy Reagan zrezygnuje ze łożenia tam wieńca, czy też nie, po drodze między Bonn a Waszyngtonem zbito już wystarczająco dużo porcelany”. Ukazujący się w Koblencji „Suedkurier” wyraża pogląd, że „różnice zdań wokół decyzji amerykańskiego prezydenta przynęły bardzo niebezpieczne rozmiany”.

Przed 40. rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem

Spotkanie lektorów

(Inf. wl.) Wczoraj w sali konferencyjnej KW PZPR w Słupsku odbyło się seminarium dla ponad 80-osobowej grupy lektorów. Zebrani wysłuchali wykładu pt. „Wkład narodu polskiego w rozgromienie hitlerowskiego faszyzmu”, wygłoszonego przez zastępcę szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Zenona Klemencza.

Seminarium, w którym wziął udział sekretarz KW Tadeusz Jarecki, zainaugurowało — organizowaną w Słupsku przez Wo-

jewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego WSZW oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania — akcję spotkań lektorskich z okazji zbliżającej się 40. rocznicy zwycięstwa nad nazistowskimi Niemcami. W szkołach podstawowych i ponadpodstawowych rozpoczyna się one 22 bm. i potrwać do 10 maja, natomiast w zakładach pracy pierwsze takie spotkania odbędą się już jutro, a ich zakończenie przewidziane jest około 20 przyszłego miesiąca. (Jot-el)

Czekamy na śledzie i... błysk słońca

(dokończenie ze str. 1)

— Dlaczego brak ławie śledziowych? — Bo zimno — powiedział radiotelegrafista. — Kiedy tylko błysnie słońce, rybacy od razu mają dobre połowy. Gdy tylko się oziębia — ryby znikają.

W kwietniu rybacy kutrowi mieli nadzieję przekroczyć połowowy plan miesiąca, by nadrobić w ten sposób zaległości z pierwszego kwartału.

— Chcieliśmy w kwietniu złowić co najmniej 4 tys. ton śledzi. Jesteśmy w stanie co dnia przetworzyć 130—150 ton ryb — powiedział wicedyrektor „Barki”

do spraw przetwórstwa. — Tym czasem złowiliśmy dotąd zaledwie 1400 ton. Podobną sytuację mają nasi sąsiedzi. Z powodu niskich wydajności łowisk nie wykonaliśmy jeszcze połowy kwietniowych zadań produkcyjnych i dostaw na rynek. Nie gardzimy żadną rybą. Łowimy szprot, które kutry w morzu przeladują na trawler-przetwórnice „Kulbak”. Znajduje się on teraz na wysokości Kołobrzegu, w pobliżu granicy strefy polsko-duńskiej. Złowiliśmy i zagospodarowaliśmy już (wędzenie, mrożenie) 320 ton szprotów. (Jn)

Kłopoty kioskarczy

(dokończenie ze str. 1)

tygodnika „Zbliżenia” 28 tys. (w IV kwartale 1984 r. 32 tys.). Zmniejszenie przydziałów papieru sprawiło, że w 1985 roku zaistniała konieczność ograniczenia nakładu gazet w granicach 13 procent. Obecnie średni dzienny nakład „Głosu Pomorza” wynosi 104—105 tysięcy egzemplarzy (wydanie ma gazyńowe 125—127 tys.), a „Zbliżenia” 27—28 tys. egzemplarzy.

W dyskusji sprzedawcy i kolporterzy gazet podkreślali kłopoty związane z transportem, odbiorem, dystrybucją, no i oczywiście ze zmniejszonymi nakładami prasy. We wszystkich miejscowościach obu województw czyniłyby narzekania na niedostatek

prasy partyjnej, postulując natychmiastowe zwiększenie nadziałów do punktów sprzedaży, w których zaopatrują się.

Kierownik kolportażu PUPiK w Koszalinie Zygmunt Czapla ogłosił wyniki konkursu na najlepsze sprzedawcę prasy. Przyszedł na nagrody 92 punktem sprzedaży detalicznej „Ruchu” w obydwu województwach. Laureaci konkursu w kategoriach miast, miasteczek, wsi i klubów otrzymali na grody pieniężne. Koszalińskie Towarzystwo Przyjaciół Prasy ufundowało zaś specjalne nagrody dla najlepszych popularyzatorów prasy partyjnej.

Ewa Czinke

Zmiany w skupie trzody chlewnej

(Inf. wl.) Rolnicy od ubiegłego roku domagali się zniesienia lub podniesienia górnych limitów wagowych w klasie pierwszej trzody chlewnej. Obecnie na wniosek ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej minister spraw cen podjął decyzję nr 52/85 o zmianie poprzedniej — nr 125/84 z dnia 28 czerwca 1984 r. w sprawie ustalenia nowych urzędowych cen skupu żywca rzeźnego wie-

przowego i wołowego. I tak, od 15 bm. do klasy pierwszej zaliczane są tuczniki o wadze żywej netto od 90 do 125 kg, (do tej poroby obowiązywał limit 90—120 kg), a do drugiej od 126 kg.

Natomiast w trzodzie, która skopowana jest i rozliczana wg wagi bitej ciepłej obowiązuje limit od 66 do 98 kg (było 90 kg) dla klasy A i od 98,5 kg wzwyż — klasy B. (bog)

Katastrofalna powódź

20 osób straciło życie, a około 250 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową w wyniku olbrzymiej powodzi w północno-wschodniej części Brazylii. W 69 miastach i miejscowościach tej części kraju ogłoszono stan wyjątkowy, wiele osiedli odciętych zostało od świata. Największe straty poniósł stan

Seara, gdzie żywioł zmusił do opuszczenia domostw ponad 130 tysięcy ludzi.

Osunięcie ziemi w Peru

W peruwiańskiej wiosce Colcambamba doszło do tragicznego w skutkach osunięcia się ziemi. 50 mieszkańców zostało uznanych za zaginionych. Zniszczeniu uległo 60 domostw.

WSPÓLNE POSIEDZENIE PREZYDIUM RZĄDU I PREZYDIUM KOMITETU WYKONAWCZEGO RADY KRAJOWEJ PRON

Najistotniejsze problemy naszego życia społecznego i gospodarczego

15 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Ruch Odrodzenia Narodowego. Podobnie, jak poprzednie tego typu spotkania, a stały się one już tradycją, także i obecnie miało roboczy charakter, wiązało się z okresowym przeglądem najistotniejszych, aktualnych problemów naszego życia społecznego i gospodarczego. W kilkunastogodzinnej dyskusji omawiano tym razem zagadnienia socjalno-bytowe, ze szczególnym uwzględnieniem polityki socjalnej, ochrony zdrowia i budownictwa mieszkaniowego. Podczas posiedzenia zajęto się także kwestiami oświaty i wychowania młodego pokolenia, m. in. w kontekście Narodowego Czynu Pomocy Szkole oraz realizacji rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży.

MERYTORYCZNA podbudowę do bardzo szerokiej i żywej, a w niektórych zagadnieniach nawet kontrowersyjnej dyskusji, stanowiły w każdym temacie materiały analityczne i koncepcyjne, przygotowane zarówno przez zainteresowane ministerstwa, jak i PRON. Posiedzenie stało się też płaszczyzną prezentacji argumentów, racji społecznych i ekonomicznych przemawiających za określonymi rozwiązaniami i programami.

A to niektóre najistotniejsze z tych i wniosków zgłaszane przy kolejnych posiedzeniach.

Pierwsze, dotyczyło wpływu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia na rozwój bazy materialnej służby zdrowia. Idea ta wiąże się — jak wiadomo — z gromadzeniem społecznych środków dla wspierania inwestycyjnych działań państwa w budowie i unowocześnianiu obiektów służby zdrowia i opieki społecznej. W latach 1973—1984, ze środków NFOZ lub przy ich udziale, sfinansowano budowę, modernizację bądź remonty ponad 1300 obiektów szpitalnych, przychodni zdrowia, ośrodków zdrowia na wsi, żłobków, domów pomocy społecznej i innych. W ostatnich latach, z których najtrudniejsze były 1980—1982, udział NFOZ w realizacji inwestycji służby zdrowia niestety zmniejszył się. Chodzi więc o to aby — w trosce o dalszy rozwój bazy służącej ochronie zdrowia, mimo trudnych warunków gospodarczych — zintensyfikować wszystkie działania popularyzujące tę ideę, a jednocześnie zapewnić środki na kontynuowanie rozpoczętych już inwestycji oraz budowę dalszych obiektów.

Podobnie wypowiadano się w dyskusji na temat realizacji zadań Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Idea ta stała się powszechnie nieaprobowaną płaszczyzną porozumienia i samoorganizowania się patriotycznych sił do wspólnego działania z władzami państwowymi w przewidywaniu

istniejących trudności w dziedzinie edukacji narodowej.

W całym kraju powstało blisko 2 tys. społecznych komitetów, w tym ponad 1500 w gminach. Z informacji wojewódzkiego rad PRON wynika, że istnieje ponad 1800 społecznych komitetów budowy obiektów oświatowych. W tym już ruchu społecznym, uczestniczy ok. 100 tys. działaczy, przedstawicieli różnych zawodów i środowisk. Zgromadzone środki, a wynoszą one ponad 1,5 mld zł stanowią jednak niewiele, w stosunku do ogromnych potrzeb, choć dobrze świadczą o społecznym zrozumieniu problemów trapiących oświatę. PRON proponuje intensyfikowanie różnych inicjatyw społecznych. Ma ją one — co bardzo mocno podkreślono w dyskusji — nie tylko umacnianie więzi szkoły z rodziną, ze środowiskiem, o mece nad zakładów pracy, krzewienie poczucia wspólnej odpowiedzialności za edukację i patriotyczne wychowanie młodzieży.

KOLEJNY kompleks spraw wiązał się już bezpośrednio z problemami młodzieży. W rządowym programie poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodych — co odnotowano na posiedzeniu — ujęto ponad 200 praktycznych przedsięwzięć dotyczących m. in. startu obywatelskiego, rozwoju i doskonalenia procesu kształcenia i zatrudnienia, sytuacji mieszkaniowej, ochrony i rozwoju rodziny oraz warunków życia i pracy młodzieży rolniczej. Realizacja rządowego programu w tej dziedzinie jest systematycznie oceniana, a konkretne inicjatywy — wspierane decyzjami władz. Przykładem tego są przygotowania do tegorocznej akcji letniej wypoczynku dzieci i młodzieży, która obejmie swym zasięgiem ponad 3 mln dziewcząt i chłopców, o ok. 400 tys. więcej niż w ub. r.

Okazuje się — na co zwraca-

no uwagę w dyskusji — że istotną barierą ograniczającą realizację rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży jest nie znajomość zwłaszcza „na dole” zasad prawnych i przepisów sprzyjających inicjatywie. Są bowiem — jak podkreślono — dobre podstawy prawnoprawne umożliwiającej także młodzieży własny, aktywny udział w rozwiązywaniu problemów ogólnospołecznych, jak też w zaspokajaniu indywidualnych aspiracji i dążeń.

Wielokrotnie na wspólnym posiedzeniu podnoszono problemy budownictwa mieszkaniowego. Ruch Odrodzenia Narodowego jest przy tym rzecznikiem idei, aby dynamiczny rozwój tej dziedziny naszego życia, stał się sprawą najważniejszą pod względem społecznym i gospodarczym. Zastanawiano się więc zarówno nad uwarunkowaniami ekonomicznymi i nad twardymi obecnie realiami, nie kwestionując zasady, iż problem ten ma charakter priorytetowy. Towarzyszyły temu bardzo konkretne propozycje dotyczące m. in. możliwości pozyskiwania terenów budowlanych, uelastycznienia polityki finansowania i kredytowania budownictwa, racjonalnej gospodarki materiałami budowlanymi i przede wszystkim rozszerzenia społecznego ruchu w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej.

Wypowiedzi uczestników posiedzenia na temat społeczno-gospodarcze rozwoju kraju, sposoby pokonywania skutków globalnego kryzysu ekonomicznego wykazały w szczególności stopniową wspólną troskę rządu i PRON, o przyszłość kraju.

Ruch Odrodzenia Narodowego wychodzi przy tym z stanowiska, że tylko stała, krytyczna analiza, wyciągnięcie właściwych wniosków umożliwiłoby może wzrost gospodarki. Wszyscy wypowiadający się akcentowali, iż w trudnym okresie jaki przeżywamy, niezbędne jest pobudzenie inicjatywy produkcyjnej, troska o jakość pracy, o jej dyscyplinę, efektywność. W tym kontekście często podnoszono na posiedzeniu sprawę jak najlepszego ukształtowania planu 5-letniego na lata 1986—1990. Kierownicy aktywni PRON zostali poinformowani, że założenia tego planu powstają, że będą miały one wariantowy charakter i poddane zostaną społecznej konsultacji. Stąd też wnikliwa praktyczna i bardzo odpowiedzialna powinność Ruchu Odrodzenia Narodowego — zarówno w fazie konsultacji tych założeń, z myślą o wyborze najtrafniejszych rozwiązań, jak i potem — już w czasie realizacji przyjętego planu.

NA ten właśnie aspekt zwrócił m. in. uwagę w swym wystąpieniu prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski, dziękując przewodniczącemu RK PRON — Janowi Dobraczyńskiemu i kierownikowi Ruchu Odrodzenia Narodowego za przedstawienie cennych uwag i propozycji, które zostaną wykorzystane w pracach rządu, przy konkretyzowaniu planów i zadań społeczno-gospodarczych kraju.

Przed rokiem, 20 stycznia 1984 roku przedstawiciele wojewódzkich placówek upowszechniania kultury, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie i reprezentanci organizacji młodzieżowych podpisali porozumienie o współpracy. Sprezycowano wówczas 24 ustalenia obowiązujące obie strony, w myśl których młodzież zrzeszona w organizacjach ZHP, ZSMP, ZMW oraz OHP, a także Kuratorium Oświaty i Wychowania, WZSR, WZKIOR, RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjęły na siebie określone obowiązki.

Wśród nich znalazło się organizowanie punktów bibliotecznych na wsi, warsztatów szkolnych, wystaw malarstwa czy grafiki w wiejskich placówkach, aktywizowanie członków organizacji młodzieżowych do prac w społecznych radach klubów.

Nie oznacza to wcale, że wszystkie możliwości zostały już wyczerpane.

Zdaniem komendanta wojewódzkiego OHP, Jana Wojciechowskiego należałoby zastanowić się nad sposobami upowszechniania kultury wśród młodzieży przeby-

ującej nad morzem w ramach wakacyjnych obozów pracy, obozów harcerskich czy kolonii.

Do tychczas placówki kultury nie wypracowały określonego modelu. Trudno mówić w ogóle o modelu współpracy, organizacji młodzieżowych z placówkami kultury, ale przykład ze Szczecineckiego Ośrodka Kultury dowodzi, że jeśli się chce, wspólny język się znajdzie. W Szczecinie młodzieżowa rada programowa SZOK-u, przeprowadziła sondaż potrzeb kulturalnych wśród mieszkańców domu młodego robotnika. Rezultatem akcji jest przygotowanie świetlicy w szczecińskim hotelu „Pojezierza” mieszczącej ciemnię fotograficzną, filię dziecięcego klubu „Skrzat”. Przy Szczecińskim Ośrodku Kultury powstaje międzyorganizacyjny klub młodzieżowy, zostanie

utworzona środowiskowa drużyna harcerska. Marian Wiśniewski ze Swidwińskiego Ośrodka Kultury uważa, że na co dzień stwarza się młodzieży wystarczające warunki do działania. W Swidwinie odbywają się sejmiki wiejskich zespołów teatralnych, na przełomie listopada i grudnia zostaną zorganizowane „nocne śpiewania harcerzy na Zamku”. Członkowie kół ZSMP i ZMW inicjują imprezy pod hasłem „Karta z historii mojej miejscowości”.

Danuta Szukalska z RSW przeżyła wrażeń ze spotkań z gospodarzami klubów „Ruchu”. Społeczne rady tych placówek nadal są bierne, a udział młodzieży w nich znikomy. Gospodarze są osamotnieni. Najczęściej są nimi kobiety, które prowadzą tylko punkt sprzedaży i sprzątają. Na tym nie koniec. Brakuje instruktorów, zamiar ruchu amatorski, bo ktoś go będzie inspirował? Są wyjątki, jak z każdej reguły. Kluby z Ryszewa, Starego Borka, Świerczyny czy Krańnika dopracowały się już dobrze działających rad programowych i ciekawych inicjatyw. Wiele uwagi uczestnicy spotkania poświęcili pracy kulturalnej ZHP. Niemal na każdym polu widoczna jest współpraca tej organizacji, instytucji kulturalnych i oświatowych. To przecież dzięki nim co roku odbywają się warsztaty artystyczne dla dziecięcych i młodzieżowych zespołów, konfrontacje kulturalne dzieci i młodzieży, specjalistyczne spotkania drużyn harcerskich.

Dyrektor Darłowskiego Ośrodka Kultury Krzysztof Picha ocenia kontakty z ZSMP. Organizacja ta objęła patronat nad wiejskimi świetlicami, jednak efekty patronatu są mierne.

A może warto upowszechniać sprawdzone już, dobre wzorce? Szukać form rozrywki dla młodzieży, ale też uczyć i wychowywać.

G. Kończak

Młodzież i kultura

Podpisujący porozumienie spotkali się więc po roku, by dać odpowiedź na pytanie czy współpraca spełnia oczekiwania obu stron?

Przedstawicielka Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Ewa Wołoszewicz zaprezentowała stanowisko potwierdzające zasadność takich działań. — Porozumienie zaowocowało wieloma inicjatywami — powiedziała. — Organizacje młodzieżowe, głównie ZMW, przyjęły patronat nad wiejskimi świetlicami i klubami. Związek Młodzieży Wiejskiej utworzył 12 nowych punktów bibliotecznych we wsiach województwa.

Organizacje młodzieżowe starały się korzystać z funduszy placówek kultury, wspierających je na przykład w przygotowywaniu turniejów czy przeglądów.

wającej nad morzem w ramach wakacyjnych obozów pracy, obozów harcerskich czy kolonii.

Przy Szczecińskim Ośrodku Kultury powstaje międzyorganizacyjny klub młodzieżowy, zostanie

KULTURA W ZSRR TEATR

W ZSRR działa 626 scen profesjonalnych, w tym 47 teatrów opery i baletu, 392 dramatyczne, komedii i muzyczne, 187 teatrów młodzieżowych i 120 scen lalkowych. Corocznie teatry radzieckie prezentują 298 tys. spektakli, w tym około 3,5 tys. premierowych. Ogłąda je, ok. 124 mln widzów.

Główne kierunki w radzieckim teatrze dramatycznym ostatnich lat oscylują w stronę tematyki współczesnej, najistotniejszych problemów rozwoju społecznego, dalszego rozwijania tematyki historyczno-rewolucyjnej i nowej interpretacji utworów klasycznych. Najbardziej renomowane teatry radzieckie to: w Moskwie — Państwowy Akademicki Teatr Wielki ZSRR, Teatr im. Wachtangowa, Teatr im. Komsomolu Leninowskiego, Teatr Mały, Teatr im. Moshkowskiego, „Sowremennik”, Państwowy Teatr Miniatur, Moskiewski Teatr Artystyczny (MCHAT), Teatr na Tagance, W Leningradzie — Teatr im. Kirowa, Wielki Teatr Dramatyczny im. Gorkiego, Teatr im. Komisarżewskiej, Teatr Mały Opery i Baletu.

Na scenach tych pracują czołowi reżyserzy radzieccy: G. Towstonogow, O. Jefriemow, A. Rajkin, W. Pluczek, E. Simonow, W. Efros, M. Zacharow.

Bogato przedstawia się współpraca międzynarodowa radzieckich artystów teatralnych. W 1983 roku 14 reżyserów z Kraju Rad przygotowało za granicą 16 spektakli. Z kolei 9 przedstawień na scenach ZSRR wystawili reżyserzy z zagranicy. W tym samym roku 14 teatrów radzieckich występowało w 15 krajach.

Obok festiwalu dramaturgii radzieckiej, jak Wschodni Festiwal Młodych Dramaturgów czy Festiwal Dramaturgii Radzieckiej w Erwanu, do tradycji życia kulturalnego Kraju Rad należą festiwale i przeglądy dramaturgii krajowej socjalistycznej. W ZSRR odbyły się 3 festiwale dramaturgii polskiej. W ostatnim, w 1976 roku, uczestniczyło ponad 100 teatrów radzieckich. (Interpres)

Jacek Strzemżalski

ZPOCZĄTKIEM 1985 r. w Słupsku wzorem innych ośrodków w kraju wprowadzono zasadę wolnego wyboru lekarza przez pacjenta. Moment ten poprzedził trzymiesięczny okres starannych przygotowań organizacyjnych i propagandowych.

Po odliczeniu pacjentów korzystających z opieki resortowych służb medycznych (MSW, PKP, i inne) przyjęto, że około 83 tys. ludności jest uprawnionej do korzystania ze świadczeń społecznej służby zdrowia w rejonach. Osobiście uważam, że po cichu w ogólnych szacunkach uwzględniło też fakt posiadania przez duże przedsiębiorstwa własnej przez myślowej służby zdrowia, choć ich pracownicy formalnie biorąc nie stracili możliwości korzystania z poradni rejonowych. Ogółem w Słupsku do dyspozycji lecznictwa rejonowego oddano 21 lekarzy ogólnych i 18 lekarzy pediatrów. Ustalono też górną granicę ilości mieszkańców przypadających na jednego lekarza. W przypadku lekarza ogólnego 3 tys. pacjentów, a pediatry 1500 dzieci. Normy te są nieco wyższe od średniej krajowej, co jednak nie odzwierciedla organizatorów od wdrożenia w życie idei wolnego wyboru lekarza, mimo że mogli sobie pozwolić na parawanem niemożności, wskazywano, obiektywne trudności, co dziś jest tak bardzo modne, nie tylko w medycynie.

W czynnym wyborze lekarza wzięło udział tylko 45 proc. uprawnionych pacjentów, a zmiana dotychczasowego lekarza dokonała jedynie 15 proc. pacjentów. Na wyniki te można spojrzeć różnie, nawet odmiennie. Można bowiem przyjąć, że oferta swobodnego wyboru lekarza nie wywołała nadmiernego rezonansu społecznego, ale z powodzeniem można założyć odwrotny punkt widzenia, do czego osobiście się skłaniam. Jeśli przyjąć, że owe

15 proc. pacjentów, które zmieniło lekarza, to w końcu margines — trzeba wyciągnąć wnioski, że ogromna większość lekarzy rejonowych cieszy się zaufaniem swoich pacjentów. Ale nie pozbawione sensu będzie inne spojrzenie — zbyt mała jest jeszcze znajomość lekarzy przez pacjentów, ich zalet fachowych i osobistych, zwłaszcza tych, z których porad pacjent do tej pory nie korzystał. Trzeba się więc liczyć z możliwością, że po roku czasu „zagra” bardziej wyrażenie systemu opcji, a i sama zasada wolnego wyboru lekarza oparta zostanie o racjonalniejsze przesłanki — przynajmniej z punktu widzenia pacjenta. Trzeba przyznać, że władze słupskiej służby zdrowia — resortowy Wydział Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzki Szpital Zespolony bardzo starannie przygotowały się do nowego systemu pracy lecznictwa rejonowego, na długo przed jego wdrożeniem. Przede wszystkim zadbało o pozyskanie kadr lekarzy i zachęcenie ich różnorodnymi motywacjami. Zatrudniono się też o ich jakość, przynajmniej te formalne, ale wymowne. Spośród 21 lekarzy ogólnych tylko 4, a z 16 lekarzy pediatrów trzech nie posiada jeszcze specjalizacji.

— Czy można po trzech miesiącach pokusić się o jakieś uogólnienia, wnioski o przyszłości nowego systemu? — z tym pytaniem zwracam się do Zenona Pawłowskiego, lekarza wojewódzkiego i Mariana Świeńca, z-cy dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Słupsku. Moi

rozmówcy zalecają daleko posunąć ostrożność w formowaniu ostatecznych ocen. Jeszcze jest na to za wcześnie, poza tym liczą się z koniecznością wprowadzenia różnorodnych korekt do wdrożonego systemu, spożytkowania dobrych doświadczeń z innych ośrodków krajowych. Faktem jest, że w okresie kwartału do władz służby zdrowia nie wpłynęła ani jedna skarga ze strony pacjentów. Zwiększyła się liczba wizyt do-

W SŁUPSKU — LEKARZ Z WYBORU

Pierwsze obiecujące doświadczenia

mowych, a zmniejszyła się ilość skierowań do lekarzy wąskich specjalności. Dlatego też np. podjęto decyzję o rozwiązaniu jednej ze specjalistycznych poradni internistycznych i zasileniu jej personelem rejonów. Znaleźli się też wśród lekarzy nowi kandydaci do objęcia pracy w rejonach. Różnica w uposażeniu wynosi już teraz kilka tysięcy złotych. Zaczyna więc dawać o sobie znać system motywacyjny, widoczne są pewne preferencje placowe w odniesieniu do lecznictwa rejonowego. Pojawili się jednak i pewne ułomności systemu. Nadal są lekarze bardziej obciążeni obowiązkami, nieproporcjonalnie do tego wysiłku opłacani

i lekarze z „większym luzem”, co nie jest obojętne dla pacjenta. Higiena szkolna wymaga uruchomienia pewnych rezerw kadrowych, tak, by rejon szkolno-pediatryczny w pełni pokrywał się z przydzielonymi pod opiekę lekarza placówkami oświatowymi.

OSTATNI kwartał 1985 r. przyniesie nowe zapisy, jakby powtórzenie referendum, w którym pacjenci znowu doku-

dycznego. Niemniej nie są to zarobki oszałamiające. Przeciętna wynosi 17—18 tys. zł plus dołatek stażowy i dodatek za ewentualne kierownictwo przychodni, co dotyczy jednej czwartej ogółu lekarzy rejonowych. W obecnej siatce plac lekarzy możliwości kolejnego awansu są już niewielkie lub nawet żadne. Dla tego tak wielką wagę przykłada się do istotnego instrumentu, jakim jest premia motywacyjna, wyznaczona kwartalnie. Może ona wynieść 35 proc. uposażenia zasadniczego. Problem jednak w tym, że decyzja resortu zdrowia do jej otrzymania uprawniony jest cały biały personel służby zdrowia pod warunkiem wypełnienia regulaminowych zadań. Dość zresztą trzeba, że pokrycie tej premii stanowi jedynie 20 proc. wzrostu funduszu plac w 1985 r. Można więc otrzymać górny pułap tej premii, ale także 10 proc., 20 proc., lub zgoła nic. Gdyby ich potężnie wszyscy zasłużyli na 35 proc., nie starczy pieniędzy.

— Jak więc zachęcić lekarzy rejonowych, pielęgniarki, inny personel do aktywnego i kompetentnego uczestnictwa w nowym systemie?

Otóż w Słupsku ustalono, że personel przychodni rejonowych ma pierwszeństwo w korzystaniu z premii motywacyjnej, jeśli tylko wypełni określone zadania. W przypadku lekarzy wygląda to tak, że 15 proc. płaci się za spełnienie limitu opcji lub obniżenia wskaźnika za ich niedobór. Pozostałe 20 proc. jest uzależnione od ilości wizyt domowych oraz wyników w czynnym poradnictwie. Za każdy z tych składników można otrzymać 10 proc. lub odpowiednio mniej. Wynajdują się ze wszystkich trzech kryteriów upoważnienia do otrzymania maksymalnej premii motywacyjnej. Czy wysokość tej premii

wzrośnie w 1986 r. — tego nikt dziś nie wie.

Można zapytać — czy wszyscy lekarze rejonowi, bo o nich dziś tylko mowa — otrzymają premię? Otóż, jak informują moi rozmówcy już dziś wiadomo, że nie wszyscy, bowiem niektórym zabrakło odpowiedniego pułapu opcji, natomiast realizacja innych zadań regulaminowych będzie jeszcze przedmiotem analiz kierownictwa przychodni i specjalnego zespołu w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Wolnym wyborem objęto lekarzy ogólnych i pediatrów, natomiast nie uwzględniono lekarzy stomatologów, choć zachowano ich prawo do otrzymania premii motywacyjnej. Po prostu niedostatek tych lekarzy jest tak duży w Słupsku, że system wolnego wyboru byłby w tym przypadku fikcją.

WSZYSTKO co napisałem do tej pory dotyczyło samego Słupska. A warto dodać, że nowy system wprowadzono także w Uście — na identycznych zasadach. Na nieco innych natomiast w Lęborku, gdzie eksperymentalnie w trakcie całego 1985 roku pacjenci mogą bez ograniczeń zmieniać lekarza niezależnie od przychodni. Można więc z pewnym uproszczeniem przyjąć, że tu płaci się lekarzowi od ilości przyjętych pacjentów. Rok 1986 przyniesie jednak pewne zmiany w tej praktyce, bowiem nie wydaje się ona najszczęśliwszą, choć przysporzy zapewne interesujących doświadczeń.

Tak czy ował doświadczenia Słupska, Lęborka, Ustki ze wszech miar zasługują na baczną i życzliwą uwagę. Władze służby zdrowia odważnie wyszły z utartych kolein obsługi pacjentów.

Jerzy Rudzik

PRZED IX KADENCJĄ

Nie tylko na Wiejskiej

Działalność terenowa — to jedna z płaszczyzn pracy poselskiej, która nabiera coraz większej wagi. Umocnieniu wojewódzkich zespołów poselskich służyć mają przygotowywane na Wiejskiej, z myślą o Sejmie IX kadencji, propozycje zmian w regulaminie sejmowym oraz — w aspekcie szerszym — ustawowe uregulowanie statusu praw i obowiązków posła. Sprawozdawca parlamentarny PAP rozmawia na ten temat z pos. Bogdanem Gawrońskim, uczestnikiem prac nad projektami:

— Całe nasze doświadczenie z obecnej trudnej i niezwykle pracowitej kadencji dowodzi, że realizacja funkcji ustawodawczej, programowej i kontrolnej Sejmu zależy przede wszystkim od związków z wyborcami. Te z kolei wymagają żywych kontaktów, poznawania potrzeb wyborców, ich poglądów i inicjatyw.

Wiele zależy także od tego w jakim stopniu poseł potrafi zapewnić wykorzystanie tych treści w pracach Sejmu. Chodzi o to w szczególności, aby tą drogą doprowadzić do maksymalnej zgodności rozstrzygnięć Sejmu i jego organów ze stanowiskiem i oczekiwaniami wyborców oraz interesem ogólnospołecznym. Chodzi o uzyskanie dla tych rozstrzygnięć — jeśli nie aprobaty, to co najmniej zrozumienia na gruncie wspólnego poszukiwania rozwiązań godzących interesy jednostki we i środowiskowe z interesami kraju. Terenowej pracy posła nie da się więc niczym zastąpić, zwłaszcza, jeśli pamiętać o jego obowiązku podejmowania spraw lokalnych.

— Jak ocenia się obecnie intensywność kontaktów z wyborcami?

— Nie chciałbym się wypowiadać generalnie. W moim WZP — rzeszowskim — kontakty te przebiegają w sposób systematyczny. Wzrastają nasze indywidualne i grupowe kontakty z wyborcami. Oczywiście, sytuacja gospodarcza nie ułatwia pozytywnego załatwiania wielu spraw zgłaszanych przez wyborców. Nie unikamy jednak spotkań i dyskusji. Pozwalają one nieraz znaleźć rozwiązania przynajmniej łagodzące trudności. O zasięgu tych kontaktów poselskich świadczy prawie 23 tys. spotkań z wyborcami w bieżącej kadencji (licząc do końca

września ub. roku). Spośród przeszło 1,5 mln uczestników tych spotkań zabrało na nich głos prawie 164 tys. osób. Wspomnę też o 26 tys. postulatów przyjętych do realizacji. Szczególne znaczenie mają kontakty podejmowane z inicjatywą wyborców i ich środowisk, terenowych ogniw organizacji społeczno-zawodowych czy samorządowych. Obok wielu korzyści niosą i te, że ze strony posła stanowią realizację rzeczywistego „zapotrzebowania”, a ze strony wyborców sygnalizują gotowość do konstruktywnej dyskusji i współdziałania w dziedzinach społecznie ważnych.

— Coraz częściej mówi się o potrzebie wprowadzenia obowiązku posła „rozliczania się” wobec wyborców ze swej pracy.

— Nie tylko. Także i o rozszerzeniu innych obowiązków mandatariusza. Tak np. przekazując możliwości w obecnych warunkach do urzeczywistnienia postulatów wyborców poseł nie może zadowalać się przyjęciem do wiadomości odpowiedzi administracji o jej decyzji. Sprawa powinna pozostać w kręgu jego zainteresowania tak długo, dopóki nie zostanie rozwiązana w rzeczywistości. Wszystko to wiąże się naturalnie z pozycją i stylem pracy WZP.

— Praktyka bieżącej kadencji dowodzi potrzeby rozważenia innego usytuowania WZP. Powinny stać się jak gdyby organami Sejmu, o określonych uprawnieniach, a nie tylko — jak dotychczas — dobrowolnym zrzeszeniem posłów z danego terenu. WZP na leżałoby wyposażać w kompetencje, które pozwolą na skuteczniejsze wspieranie terenowej działalności posłów oraz realizację własnych zadań związanych ze sprawowaniem kontroli w sferze realizacji ustaw, zbieraniem opi-

ni co do projektowanych praw, zajmowaniem się skargami, wnioskami, sprawami wyborców i — oczywiście — sprawami regionu. WZP powinny więc mieć prawo formułowania wniosków pod adresem właściwych organów państwowych, zwracania się do terenowych organów kontroli (zwłaszcza NIK), formułowania opinii również wobec terenowych organów władzy. W odniesieniu do Sejmu — chodzi o prawo WZP do składania wspólnych interpelacji (taka praktyka już zresztą wchodzi w życie), co nadawałoby im charakter poselskiej kontroli zwłaszcza z punktu widzenia interesów regionu. Sprezycowania wymagałoby też umocnienie współdziałania WZP z komisjami Sejmu.

Tyle — uprawnień. Obowiązki zaś WZP leżałyby na kilku płaszczyznach, m.in. kontrolnej i legislacyjnej. Chodziłoby np. o udział w opiniowaniu projektów ustaw, a nawet prawo inicjatywy w ich tworzeniu, uczestniczenia we wczesnych, pozasejmowych etapach prac nad nimi, badanie skutków aktów prawnych.

Zespoły liczą od kilku do ponad 40 członków, stąd możliwości mają zupełnie różne, choć główne zadania są podobne. Trzeba jednak pamiętać o istnieniu makroproblemów, w rozwiązywaniu których powinno współdziałać kilka WZP na obszarze ponadwojewódzkim. Istotny jest też charakter kontaktów z terenową władzą i administracją. Potrzebne jest większe współdziałanie posłów i lokalnej władzy: rad narodowych. Mają one dziś możliwość zwracania się do posłów i WZP o podjęcie rozmaitych spraw. Trzeba więc stwierdzić, że również WZP powinien mieć pełne prawo zwracania się do rady o rozstrzygnięcie spraw wynikających z poselskiego kontaktu z wyborcami. Jasnej regulacji ustawowej wymagają obowiązki administracji terenowej wobec interweniującego posła.

Często łatwiej dostać się do ministra niż do naczelnika dzielnicy. Na wielu spotkaniach wyborcy oczekują podjęcia decyzji na miejscu. Poseł powinien mieć prawo do tego, by kompetentne czynniki zajęły stanowisko od razu lub co najmniej określiły tryb załatwienia sprawy. Musi mieć prawo kontroli w sprawie którą zgłosił jako poseł, prawo uczestniczenia w jej dalszym rozpatrywaniu.

Trzeba też wspomnieć o coraz większym znaczeniu, jakiego nabierają kontakty posłów i ich wojewódzkich zespołów z organizacjami społecznymi. Umocnienie WZP stworzy korzystniejsze warunki dla sprawowania mandatu poselskiego — nie tylko na Wiejskiej.

Rozmawiał:

Maurycy Kamieniecki

Zalogi przedsiębiorstw rybackich Wybrzeża Środkowego robią wszystko, by zwiększyć dostawy swoich wyrobów na rynek i poprawić sytuację ekonomiczną swoich zakładów. Z powodu sztormów i lodów, po pierwszym kwartale żadna firma rybołówstwa bałtyckiego nie wykonała planów połowowych. Do portów przywieziono o 30–50 proc. ryb mniej, niż w pierwszym kwartale zeszłego roku. Z braku surowca mniej ryb trafiło do sklepów. Odbiło się to na zarobkach rybaków i pracowników lądowych.

Każdy kwietniowy dzień załogi firm rybackich wykorzystują maksymalnie. Rybacy — jeśli tylko sprzyja pogoda — łowią w dzień i w noc, nie korzystając z urlopów, ani dni wolnych za pracę w niedzielę i soboty. Polują teraz na wiosenne śledzie, łowią także szproty.

Reportaż nasz w ostatnią sobotę — sobotę wolną dla załóg większości zakładów pracy — przebiegał w państwowym przedsiębiorstwie rybackim „Barka” w Kołobrzegu. Fotoreporter zobaczył: kutry rufowe wracające ze śledziami z Zatoki Pomorskiej, brygady wyladujące ze statków skrzynie ze śledziami, wózki widłowe dostarczające ryby do samochodów chłodni, które mia-



ły odjechać na Śląsk, obsługiwane przez kobiety linie mechanicznego filetowania śledzi i kontenery z marynatami gotowe do wysłania do sklepów, wózek transportujących liny na statek, który miał wyruszyć ponownie na łowiska.

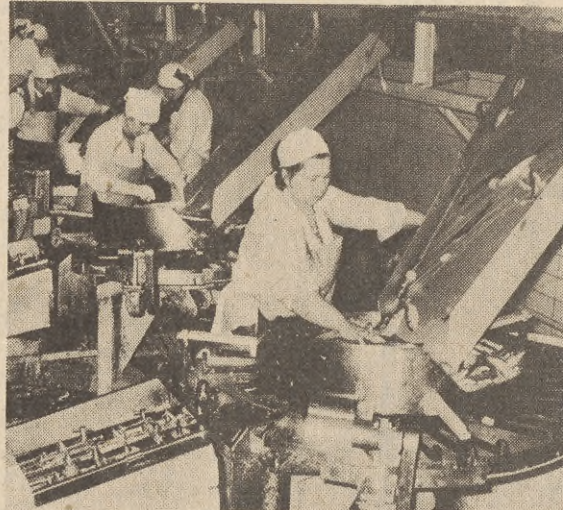
W sobotę załoga lądowa „Barki” pracowała na dwie zmiany. Kobiety zrobiły 7 tys. słoików z marynatami śledziowymi. Przez dzień przetworstwa przeszło 70 ton ryb. „Barka” w ciągu sobot-

niego dnia dała produkcję żywności wartości 5 mln zł. Pracowała także w niedzielę, kiedy zamrożono 11 ton ryb, a przetworstwo wstępne przygotowało na rynek 30 ton śledzi.

Wytworzone w niedzielę w „Barce” wyroby mają wartość kilku milionów zł.

Na wytchnienie i odpoczynek przyjdzie pora, gdy na Bałtyku podniosą się fale sztormowe lub spadnie wydajność łowisk. (jn)

Bez świętowania



Instytut Sądownictwa radzi

Czynniki decydujące o przyjęciu się drzewek

Drzewka owocowe sadzimy jesienią lub wiosną. Niezależnie od terminu sadzenia zawsze przycinamy wiosną. Zabieg przycięcia po posadzeniu ma na celu ułatwienie przyjęcia się drzewek.

Dlaczego przycięcie drzewek jest zabiegiem koniecznym?

Drzewka rosnące w szkółce mają rozwinięty system korzeniowy, który zaopatruje część nadziemną w wodę i składniki pokarmowe. Wykopując drzewko ze szkółki nie wykopujemy całego systemu korzeniowego, część korzeni pozostaje w glebie. Przy tej czynności naruszamy równowagę pomiędzy systemem korzeniowym a częścią nadziemną na niekorzystną tej pierwszej. Zredukowany system korzeniowy nie byłby w stanie zaopatrzyć w wodę i składniki pokarmowe nie zredukowanej części nadziemnej w takim stopniu jak to czynił, kiedy drzewko rosło w szkółce. Przycięcie drzewka po posadzeniu przywraca zachowaną równowagę pomiędzy częścią podziemną i nadziemną drzewka a tym samym

ułatwia jego przyjęcie się. Nie jest to jedyny warunek aby drzewko się przyjęło. Ważnym czynnikiem jest dostarczenie wody, stąd konieczność kilkakrotne go podlewania w przypadku sadzenia wiosennego, a nawet i przy sadzeniu jesiennym podlewanie jest bardzo przydatne. Przy sadzeniu jesiennym drzewek podlewanie poza dostarczeniem wody powoduje dokładniejsze przemieszczenie się cząsteczek gleby między korzeniami a to również sprzyja przyjęciu się drzewek.

Kiedy należy sadzić drzewka aby przyjęcia były lepsze?

W każdym przypadku lepszym jest okres jesieni i to im wcześniej posadzimy tym lepiej. Wynika to z faktu, że system korzeniowy drzewek rośnie do momentu, gdy temperatura gleby, w której jest umieszczony system korzeniowy spadnie poniżej +5°C. Im okres od posadzenia drzewek do tego momentu jest dłuższy, tym drzewko w większym stopniu regeneruje swój system korzeniowy i ma lepsze warunki wzrostu. Wiosną drzew-

ko takie już jest przyjęte i może w pełni czerpać wodę i składniki pokarmowe z gleby.

Trudności związane z przyjęciem się drzewek są tym większe im wiosną jest bardziej sucha i wtedy szczególnie uwidaczniają się zalety sadzenia jesiennego. Jedyną wadą jesiennego sadzenia drzewek jest możliwość przemarznięcia młodych drzewek. Zapobiegamy temu w ten sposób, że po dokładnym posadzeniu i udeptaniu usypujemy wokół drzewka kopczyk z ziemi. W przypadku całkowitego przemarznięcia drzewka nad kopczykiem, ścinamy część przemarzniętą, a następnie wiosną rozeźnimy kopczyk i w okresie wegetacyjnym z części nie uszkodzonej przez mróz wyprowadzamy drzewko.

Wszystkie te zabiegi będą bezskuteczne jeżeli dopuścimy do zbyt długiego przesuszenia lub przemarznięcia systemu korzeniowego przed posadzeniem, a więc w okresie od zakupu w szkółce do czasu posadzenia drzewka na miejsce stałe.

Marian Gronek

PO KOLEJNEJ AKCJI DROGOWEJ

Posypały się mandaty

Z nastaniem wiosny zwiększył się ruch na drogach. Tym samym łatwiej o wypadek — zwłaszcza, gdy się jedzie niesprawnym pojazdem lub na „dwóch gazach”.

Milicjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzę-

du Spraw Wewnętrznych w Koszalinie, przy współudziale członków SIRD-ORMO, przeprowadzili kolejną akcję na drogach województwa koszalińskiego. Jej celem, podobnie jak poprzednich, było wyeliminowanie z ruchu nietrzeźwych kierowców i

pieszych, zagrażających bezpieczeństwu na drogach.

W czasie akcji kontrolowano 1428 pojazdów. I tym razem plon był obfity. Ujawniono 855 wykroczeń, w tym nietrzeźwych kierowców aż 59. Zanotowano też 9 nietrzeźwych pieszych, którzy mogli stać się przyczyną wypadku drogowego.

Za wykroczenia drogowe nałożono 264 mandaty karne, sporządzono 71 wniosków do kolegium do spraw wykroczeń oraz udzielono 520 pouczeń. Zatrzymano 16 praw jazdy i 35 dowodów rejestracyjnych. Podobne akcje mają być kontynuowane. (mik)

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Czarnem, tel. 148 Czarnie, teleks 0534238

oferuje sprzedaż

LEMIESZY DO PŁUGÓW prod. radzieckiej
wykonywanych ze stali resorowej.

Cena detaliczna 1 szt. — 680 zł.

Przy zamówieniach powyżej 150 szt. towar dostarczamy własnym transportem.

Realizujemy zamówienia pisemne i teleksowe.
K-1232-0

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY KRUSZYW MINERALNYCH
w KOSZALINIE

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

— star 29, rok prod. 1973, nr fabr. 26193, nr silnika i typ S 474-083075, nr rej. KOA-974B, cena wywoławcza 273.700 zł,
— star 29, rok prod. 1973, nr fabr. 28474, nr silnika i typ S 474-01545, nr rej. KOA-594G, cena wywoławcza 234.600 zł,
— syrena 105B, rok prod. 1979, nr fabr. 7488, nr silnika i typ S 31-447494, nr rej. KOA-444Z, cena wywoławcza 115.500 zł.
Przetarg odbędzie się 22 V 1985 r. o godz. 11 w Bazy Sprzętu w Koszalinie przy ul. Holdu Pruskiego 2.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, w 2 godziny później może być zarządzony II PRZETARG.
Samochody przeznaczone do przetargu można oglądać w dniach 17—21 V 1985 r. w godz. 9—12 na terenie Bazy Sprzętu przy ul. Holdu Pruskiego 2.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa przy ul. Jana z Kolna 7 w terminie do 21 V 1985 r.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-1350

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
im. T. KOŚCIUSZKI
w KOSZALINIE ul. Morska 108

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót malarskich, hydraulicznych, murarskich. Koszt robót ca. 4,5 mln.
Rozliczenie robót kosztorysem powykonawczym.
Zakończenie robót — czerwiec 1985 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
Oferty prosimy składać w sekretariacie szkoły.
Otwarcie ofert nastąpi 7. dnia od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-1349

Szczerze wyrazy
współczucia

inż.

Piotrowi Bodo

prezesowi
WZRRKIOR Koszalin
z powodu zgonu
TESCIOWEJ

składają

ZARZĄD I PRACOWNICY
WZRRKIOR
K-1351

Szczerze wyrazy
współczucia

inż.

Elżbiecie Białas

z powodu zgonu **MEŻA**

składają

ZARZĄD I PRACOWNICY
WZRRKIOR
W KOSZALINIE
K-1352

Wyrazy szczerzego
i głębokiego współczucia

Kol.

Zbigniewowi Ochnio

z powodu zgonu **OJCA**

składają

DYREKCJA, POP.
RADA PRACOWNICZA,
ZWIĄZKI ZAWODOWE
ORAZ PRACOWNICY ZPZ
W SMARDZKU
K-1346

Wyrazy szczerzego
współczucia i żalu

Zofii Kołodziej

z powodu śmierci **MEŻA**

składają

KIEROWNICTWO
I WSPÓŁPRACOWNICY
ZAKŁADU ROLNEGO
W KARSCINIE
K-1347

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 12 kwietnia 1985 roku, zmarł

lek. med.

EDWARD ŁAZ

specjalista ginekolog-polożnik, wieloletni pracownik
szpitala Powiatowego

Cześć Jego Pamięci!

POLSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE
W SZCZECINKU

K-1343

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 14 kwietnia 1985 roku, zmarł

mgr inż.

STANISŁAW LORENC

nasz NAJUKOCHANŚZY MAŻ i TATUS.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

ZONA i CORKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 IV 1985 r., o godz. 13 na
Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.
G-4150

**OPOLSKIE ZAKŁADY
KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH**
w Opolu

zgłaszają chęć nabycia terenu

pod budowę **OŚRODKA WZASOWEGO**
w miejscowości nadmorskiej.

Oferty należy kierować pod adresem: **Opolskie
Zakłady Koncentratów Spożywczych w Opolu, ul.
Marka z Jemielnicy 1, skr. pocztowa 144, tel. 340-55,
Dział Inwestycji.**

K-1348

Sprzedaj

WOLGę gaz 24 rok 1975 sprzedam.
Koszalin, Grotgera 7/1, tel. 246-33.
G-3928-0

MERCEDESA 200D po wypadku sprzedam.
Szczecińska 64, tel. 241-84. G-3926-0

MERCEDESA 200D rok prod. 1975
sprzedam lub zamienię. Kolobrzeg,
Bielkonia 17. G-4081-0

ZAPOROŻO 1982 r. sprzedam.
Koszalin, tel. 336-13. G-4086-0

SAMOCOD zaporożec sprzedam. Zydowo,
tel. 883-77, Andrzej Ośkiński. G-4063

SAMOCOD trabant rok 1983 sprzedam.
Sianów, Łużycka 1. G-4064

FIAT 125 z przyczepką okazynię
sprzedam. Ustka, tel. 145-421. G-4065

FIAT 126p nowego sprzedam. Słupsk,
Koszyńców Gdynskich 4/26. G-4057-0

FSO 1500 lub fiat 126p rok 1975 sprzedam.
Słupsk, tel. 241-13. G-4068

FIAT 126p 1500 rok 1977 po remoncie
tanie sprzedam. Koszalin, ul.
Leopolda Staffa 1/5. G-4069

FIAT 126p rok prod. 1977 sprzedam.
Konikowo 23, Józef Michalski. G-4070

FIAT 126p fabrycznie nowego zamienię
na fiat 126p rok 1982-83. Koszalin,
Reymonta 32B/15, po sędziastwie. G-4109

FIAT 126p 1500 sprzedam lub zamienię
na fiat 126p. Koszalin, Bałuckiego 3A/4 (od ul. Bukowej). G-4071

FIAT 126p sprzedam. Koszalin, ul.
Brzozowa 23, po godz. 16. G-4072

FIAT 126p sprzedam. Koszalin, tel.
620-01. G-4073

FIAT 1300 mirafiori sprzedam. Koszalin,
tel. 602-98. G-4074

SYRENE 105L rok 1976 po kapitalnym
remoncie sprzedam. Wiadomość: Kolobrzeg,
Katedralna 4C/11, tel. 32-60, po sędziastwie. G-4074

ZUKA skrzyniowca sprzedam. Bonin
11, Kardał. G-4075

CIGNIK C-4014 sprzedam. Stare Pieńce
k. Koszalina, Paweł Kodrański. G-4076

NADWOZIE tampana kompletne z
ramą oraz planino sprzedam. Wiadomość:
Lebork, plac Spółdzielczy 6 m 10, tel.
22-107. G-3430-0

KOMPLETNE naprawione nadwozie
samochodu fiat 126p rok 1980 sprzedam.
Koszalin, tel. 514-90. G-4077

TAKSOMETR poltax 1 sprzedam.
Słupsk, ul. Bolesława Prusa 9/15. G-4078

SNOWOWIAZALKE LWC-5 sprzedam.
Rebino 5 k. Słupska. G-4079

MOTOCYKL MZ-ETZ 250 rok 1978 sprzedam.
ul. Leopolda Staffa 3/6. G-4080

MOTORYNKĘ sprzedam. Koszalin, tel.
342-88. G-4081

MOTOCYKL MZ 250 TS sprzedam w
złoczeniu motorower simson. Koszalin,
tel. 89-708. G-4082

MOTOCYKL MZ-ES 250/2 trophy
sprzedam. Koszalin, Wojska Polskiego
go 48 tel. 249-50. G-4083

DOM, budynek gospodarczy 0,18 ha
ogrodu w Sławoborzu sprzedam.
Wiadomość: Koszalin, tel. 273-48, po
godz. 16. G-4084

PIŁNIE tanio z powodu wyjazdu
sprzedam dom z warsztatem. Białogard,
Branicka 21. G-4085-0

GARAŻ na os. Kopernika sprzedam.
Koszalin, tel. 271-87. G-4086

DZIAŁKĘ warzywną sprzedam. Koszalin,
tel. 527-03. G-4087

DZIAŁKĘ truskawkową 25 arów sprzedam.
Koszalin, Szczecińska 2/2, po sędziastwie.
G-4088

RADIOMAGNETOFON hitachi stereo
sprzedam. Słupsk, tel. 895-11, po
sędziastwie. G-4089

RADIOMAGNETOFON philips nowy
sprzedam. Darłowo tel. 24-38. G-4090

MAGNETOFON M 2403 stereo tanio
sprzedam. Koszalin, tel. 545-72. G-4112

KOLUMNY 8 om. 30 W nowe, na
gwarancji sprzedam. Koszalin, ul.
Wojska Polskiego 8/6. G-4093

RADIO stereo radmor — czarny tanio
sprzedam. Koszalin, tel. 519-13, po
sędziastwie. G-4094

KALKULATOR kalkas instrument fx
51 sprzedam. Koszalin, tel. 241-80, po
sędziastwie. G-4095

SADZONKI truskawki wielowowocowej
faworytka sprzedam. Zagórzycza 29,
Kapusz. G-4096

KWALIFIKOWANE sadzonki truskawek
i odmian cinga-cinga tanio sprzedam.
Koszalin, tel. 522-42 do sędziastwa. G-4097

PUDEŁKI średnie czarne i brązowe
bez metryki sprzedam. Koszalin,
Związku Walki Młodych 13B/18. G-4099

KROWE 4 lata (cielną) sprzedam.
Dąbrowa 18, gm. Sianów. G-4098

ROZCZNEGO dobermana sprzedam.
Koszalin, tel. 517-59. G-4100

SZCZENIĘTA dobermanów rodowodowe
sprzedam. Koszalin, tel. 53-777. G-4101

NOVY automat do produkcji paczków
angielskich sprzedam. Wiadomość:
Lebork, tel. 22-567. G-4101

PASIEKĘ pszczoł — 25 uli piśnie
sprzedam. 78-512 Poznań Wielkie
Paczk Mroz. G-4103

OPYLIACZ sprzedam. Koszalin, tel.
509-33. G-4094

ZEGAR stojący sprzedam. Koszalin,
4 Marca 8/12. G-4105

Zamiany

MIESZKANIE własnościowe M-4 zamienię
na M-3 własnościowe. Słupsk, tel. 73-50.
G-3978-0

Przerwy w dostawie energii elektrycznej
w dniach 22 i 23 IV 1985 r. codziennie
w godz. 8—15 w Koszalinie,
ul. ul. Kopernika,
H. Sawickiej i Zubrzyckiego

oraz

w dniu 23 IV 1985 r. w godz. 8—15
ul. Moniuszki i Zwycięstwa od nr 188 do 220.

Zakład Energetyczny przeprosza za przerwę
w dostawie energii elektrycznej.

K-1335

MIESZKANIE trzypokojowe, spółdzielcze, 60 m² w nowym budownictwie, IV piętro w Szczecinku zamienię na trzypokojowe, w nowym budownictwie (I—IV piętro) w Koszalinie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń. K-1175-0

MIESZKANIE kwaterekowe czteropokojowe z wszelkimi wygodami, w centrum Słupska zamienię na dwa oddzielne. Słupsk, ul. Teatrna 6/6. G-4089

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, piec, ogródek, I piętro, w starym budownictwie zamienię na podobne w nowym. Słupsk, ul. Sierpinka 4/4. G-4106

MIESZKANIE dwupokojowe 48 m kw. nowe w Szczecinku zamienię na podobne lub większe w Koszalinie. Koszalin, tel. 505-80, po sędziastwie. G-4107

M-3 spółdzielcze 50 m kw. w Łodzi zamienię na Koszalin lub Kolobrzeg. Wiadomość: Koszalin, ul. Poprzeczna 32B/1. G-4108

SWARZĘDZ k. Poznania — spółdzielcze M-3 (50 m kw.) zamienię na podobne lub M-4 w Koszalinie lub Białogardzie. Białogard tel. 35-51. G-4110

STAROGARD — mieszkanie kwaterekowe 54 m kw. gaz, ogrzewanie elektryczne, telefon, dwa pokoje i piętro, zamienię na podobne w Koszalinie. Oferty pisemne, Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-4111

KWATERUNKOWE dwa pokoje, łazienka, centrum Koszalina zamienię na mniejsze, najbliżej os. Przybyszewskiego — Północ, tel. 543-49. G-4112

Lokale w

POKOJ do wynajęcia. Koszalin, tel. 223-73. G-4113

PRZYJMUJE pania na wspólny pokój. Słupsk, ul. Kuścińskiego 9, godz. 10—20. G-3890

Różne

POSZUKUJE opiekunki do rocznego dziecka. Koszalin, ul. Dąbrowska 2/10. G-4114

BIEŻNIKOWANIE opon — tarpan, syrena, zastawa, trabant, mercedes, wartburg, mullickar, warszawa, fiat 126, 125, skoda, polonez, moskwicz, zaporożec. Możliwość wykonania usług w jednym dniu po uzgodnieniu telefonicznym. Wycenianie opon, detek, elektroniczne wyważanie i przekładanie kół. Zakład upoważniony jest do wystawiania druków PZO na zakup nowych opon. Udzielamy sześciomiesięcznej gwarancji. Koszalin, ul. Szczecińska 64, tel. 241-84, Twarowski. G-4115

TELEUSŁUGI, Koszalin, tel. 232-78. Pora. G-4116-0

ZABEZPIECZENIA przeciwłamaniu i kradzieży, zamki typu skarbice, żaluzje międzyokienne. tel. 267-02. K-1336-0

OSRODEK Kształcenia Kierowców Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Słupsku przyjmując zapisy na kursy kierowców kat. A, B i B-A. Interesantów przyjmujemy codziennie w godz. 8—18, przy ul. Grodzkiej 8, tel. 20-01. G-422-0

DUZO ofert matrymonialnych, wieczorki taneczne. Biuro Nepom. Gdańsk 50, skrytka 7. K-90/B-0

WOJEWODZKA Spółdzielnia Pracy KOFERYZ w Koszalinie informuje, że przy ulicy Kniewskiego 23E w Koszalinie mieści się Zakład Naprawy Parasoli. Gwarantujemy szybkie i terminowe naprawy. K-1265-0

Zguby

ZSOgół Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Krzysztofa Kałuckiego. G-4117

SZKOŁA Podstawowa nr 16 Koszalina zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Magdaleny Kitysz. G-4118

ZSSm Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Zbigniewa Ciechanowicza. G-4119

CWATIN Michał zam. Krośno zgubił prawo jazdy kat. T nr 1178/77 wydane przez UM Koszalin. G-4120

ZESPÓŁ Szkół Rolniczych w Głównym Borze zgłasza zgubienie maci szkolnych Iwony Stachury i Doroty Kwaśniewskiej. K-1338

FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH „BUMAR” KOSZALIN
w Koszalinie

zatrudni natychmiast

- referenta branży hutniczej
- referenta ds. kooperacji w Dziale Zaopatrzenia
- referenta-kartotekarkę w Dziale Zaopatrzenia
- księgową.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w Dziale Spraw Pracowniczych Fabryki, ul. Lechicka 51.

K-1294-0

SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w Słupsku, ul. Piotra Skargi 8, tel. 88-291, 88-295

zatrudni natychmiast

- INŻYNIERÓW TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką na stanowiska KOSZTORYSANTÓW NORMOWANIA, do wykonawstwa oraz zaopatrzenia branży betonów
- EKONOMISTĘ z wykształceniem średnim na INSPEKTORA ds. fakturacji transportu
- MURARZY-TYNKARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH, MONTAŻYSTÓW
- ŁASTYKARZY, BLACHARZY-DEKARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY
- ŚLUSARZY, MECHANIKÓW z uprawnieniami spawalniczymi
- HYDRAULIKÓW, DOZORCÓW, MASZYNISTKI w halli maszyn.

Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. Dla pracowników fizycznych o zawodach budowlanych akordowy system płac.

K-1339-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Koszalinie

zatrudni natychmiast

pracowników w:

1. Zakładzie Komunikacji Miejskiej w Białogardzie, ul. Dąbrowszczaków 18, tel. 35-32
— MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
— ELEKTRYKA SAMOCHODOWO-SIECIOWEGO z uprawnieniami SEP
2. Zakładzie Komunikacji Miejskiej w Kołobrzegu, ul. Solna 2, tel. 45-48
— KIEROWCÓW AUTOBUSÓW
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
3. Zakładzie Komunikacji Miejskiej w Szczecinku, ul. Przemysłowa 2, tel. 435-86
— KIEROWCÓW AUTOBUSÓW
4. Zajezdni w Koszalinie, ul. Gnieźnieńska 9, tel. 230-21, wewn. 217
— KIEROWCÓW AUTOBUSÓW
— WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ

Od kandydatów na kierowców autobusów wymagane jest stałe zameldowanie w miejscu zatrudnienia.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibach wymienionych jednostek organizacyjnych.

K-1239

Wyrazy głębokiego
współczucia

Koledze
inż.

Edwardowi Bogdanowi

z powodu śmierci **OJCA**

składają

WSPÓŁPRACOWNICY
PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI
PRACY
W KOSZALINIE
G-4090

Wszystkim,
którzy okazali pomoc
i współczucie oraz
uczestniczyli w pogrzebie

Marii Łoboda

serdeczne podziękowanie

składa
MAŻ z CORKA
ORAZ RODZINA
G-4149

W dniu 11 kwietnia 1985 roku, zmarł

ŚRODA

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 10.50, 16.25, 17.20, 19.30, 22.10 i 23.00

9.25 Dla II zmiany: „Między nami chłopakami” — film fab. CSRS
16.30 Dla młodych widzów: „Kragg” i „Tik-tak”
17.30 Losowanie Matego i Express Lotka
17.40 „Drogi życia” — odc. VIII dok. filmu radz. TV z cyklu „Strategia zwycięstwa”
19.00 Dla dzieci: Dobranoc „Zakochani w ziemi”
20.15 „Równowaga” — film fab. (psycholog.) prod. bulg., reż. L. Kirkow
22.35 „Handel zagraniczny” — furtka czy zaporą?

PROGRAMY OŚWIATOWE: TV TR:
6.00 — Historia 6.30 — Matematyka 13.30 — Historia 14.00 — Uprawa roślin: Dla szkół: 8.10 — Geografia — kl. V 9.00 i 12.50 — Muzyka — kl. I 11.00 — Chemia — kl. VII 11.55 — J. polski — kl. VI (Rzeźby Dunikowskiego) 15.55 — NURT (Matematyka)

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30, 21.00 i 22.45

16.25 Program dnia
16.30 SPORT: towarzyski międzypaństwowy mecz piłkarski POLSKA — FINLANDIA (transmisja z Opolu)
18.15 „Nie święci garnki lepią” — film dokumentalny
18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
19.00 Wybitni muzycy: Igor Ojstrach
19.25 Wystąpienie chargé d'affaires Syrii w PRL
20.00 Gawęda W. Szewczyka o Józefie Kokocie
20.15 „Dookoła świata”
21.15 „Z Gorzowa do Witnicy” z cyklu: „Powroty”
21.45 SPORT



Radio

PROGRAM I

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 15.55, 17.55, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

0.05-3.00 Muzyka nocą 4.00-9.00 Poranne sygnały 9.00-11.00 Czwórka pory ranku 11.05-11.57 Koncert przed hejnal 11.59 Sygnał czasu oraz hejnal 12.30 Kiełbasek kapela z Lubczy 12.45 Rolniczy Kwadrans 13.20 Piosenki z Moskwy 13.30 Muzyka wojskowa 14.05-15.55 Magazyn „Rytm” 15.55 Radio kierownicze 16.05 Muzyka i aktualności 17.00-18.50 Sport: transmisja meczu piłki nożnej Polska — Finlandia 17.45 Muzyka rozrywkowa (w przerwie meczu) 18.50 Muzyka rozrywkowa 19.30 Dla dzieci: „Historia kasza nowego królestwa” — słuchow. 20.15 Koncert z cyklu 20.45 Opowiadania A. Berc’a 20.55 Komunikaty Toika 21.05 Kronika sportowa 22.05 Na różnych instrumentach 22.20 Piosenka nie jest

mi obca — aud. 23.00 Panorama świata 23.25-23.59 Dla tych, co nie lubią rocka

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wład.: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.55.

Skrócony test stereo: 8.10, 15.40, 18.30, 19.30, 22.05

8.30 Poranna serenada 9.00 „Marmurowy faun” — fragm. pow. 9.20 Muzyka 9.50 „Szczyt laia” — fragm. pow. 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyka nort stop 12.00 Polskie piosenki ludowe 12.25 Gwiazdy jazzu radzieckiego 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Nagrania nowe i najnowsze 15.10 Nowe nagrania 15.40 Muzyka Armenii 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 18.30 Klub sesyjny 19.30 Wiersze w filmach 21.05 Muzyka na głosy 21.30-1.00 Wiersze literacko-muzyczny

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00.

8.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 8.30 „Wieża z kłódników” — fragm. pow. 9.05 Po prostu o nas 9.20 Mała muzyka 10.00 Herbatka przy samowarze 10.30 Goście jazzu Jambores 11.20 Kiermasz płyt 12.05 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Z kamerzysty rosyjskiej i radzieckiej 15.05 Reggae 15.45 Sylwetki 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 „Płaci gości nie” — odc. pow. 19.30 Trochę swin 19.50 J. Wassermann „Kacper Hau” — odc. 1 pow. 20.00 Studio nagran 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadransy jazzu 21.45 Klub Trójki (II) 22.15 W kręgu ballady 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wład.: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50

7.40 J. niemiecki 7.55 Piosenki z nad Łaby 8.10 Sygnały świata — mag. 8.30 Nuty spod lekkiej batuty 9.05 Muzyka kl. I-III 10.00 Geografia kl. VII-VIII 10.30 Instrumenty muzyczne w basniach i legendach 11.00 J. polski kl. lic. 11.30 Płytkowe kolekcje: Sun Ship 11.59 Sygnał czasu i hejnal 12.30 Radio Moskwa 13.25 Miniatury romantyczne 14.00-16.00 Popołudnie między 16.05 Vademecum piosenki kl. radzieckiej 17.05 Dzieje opery — aud. 18.00 „Moje hobby” 18.20 Muzyczne hobby 18.40 Studio ekspertów 19.40 J. hiszpański 20.20-22.00 Wiersze muzyki i myśli.



Tak cieszyć się, że po zdobyciu jednego z golów (w meczu z Peru podczas „Mundialu 82” w Hiszpanii) polscy piłkarze. Jak będzie na stadionie opolskiej Odry (pr. II, godz. 16.30) dzisiaj? Wprawdzie jest to tylko mecz towarzyski, ale zarazem ostatni sprawdzian formy przed trzema niełatwymi meczami mejsowymi...

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 7.30 Wiadomości 7.40 Notariusz radzi: Zakładowa Komisja Mieszkańców w „Kazelu” — aud. Z. Suszyńskiego 13.05 Rolnictwo i wieś — mag. Wł. Króla 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Listy narkomanków aud. J. Blicharskiego 17.30 Nowe aud. J. Blicharskiego 18.00 Rozmowy o kulturze — aud. A. Łuczak 18.07 Muzyka 18.25 Pogadanka „Agrochemia” 18.27 Program na jutro

Polskie Radio i TVP zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

SPORT • WYNIKI • REKORDY • CIEKAWOSTKI

42. Wyścig dookoła Polski

Meta VII etapu w Szczecinku

W trzeciej dekadzie lipca tego roku rozegrany zostanie 42. Kolarski Wyścig dookoła Polski. Organizatorzy zadbał o międzynarodową obsadę imprezy. Potwierdzili już swoje zgłoszenia kolarze z ZSRR, NRD, CSRS, Bulgarii, Holandii, RFN, Irlandii, Włoch i Finlandii. Po raz pierwszy na trasach w Polsce zobaczymy też najprawdopodobniej szosowców z Chińskiej Republiki Ludowej.

Oprócz ekip zagranicznych do walki o zwycięstwa etapowe przystąpią drużyny polskie. Będą to: reprezentacja kraju oraz dziewięć najlepszych zespołów klubów. Nie powinno więc zabraknąć emocji na kolarskich trasach, co cieszy tym bardziej, iż wyścig przebiegać będzie równie po szosach woj. koszalińskiego.

Tegoroczny wyścig dookoła Polski rozpocznie się 22 lipca prologiem w Warszawie. Oto miasta, gdzie znajdować się będą linie mety poszczególnych etapów: 23 lipca — Płock, 24 — Ostróda, 25 — jazda indywidualna na czas w Ostródzie, 26 — Grudziądz, 27 — Inowrocław, 28 — Pila, 29 — Szczecinek, 30

— Gorzów i 31 — jazda indywidualna w Gorzowie i zakończenie wyścigu.

Siodmy z dziewięciu etapów liczy 169 km i prowadzi z Pili poprzez Wałcz, Czaplinek, Polczyn Zdrój, Tychowo, Bobolice do Szczecinka. Tu na stadionie OSiR znajdować się będzie meta etapu. Następnego dnia kolarze rywalizować będą na 170-kiłometrowej trasie ze Szczecinka do Gorzowa.

Warto dodać, że organizatorzy oceniać będą miejscowości, przez które przebiegać będzie trasa wyścigu. W woj. koszalińskim podjęto już starania, aby pod względem organizacyjnym i estetycznym nic nie szwankowało. (wim)

Zdobyli awans



Drużyna SP nr 1 ze Złocienicy — jako jedyna z czterech drużyn szkolnych woj. koszalińskiego — zakwalifikowała się do finałów mistrzostw Polski w biegach sztafetowych. Wychowankowie Andrzeja Korala uzyskali awans podczas zawodów sztafetowych makroregionu wielkopolskiego w Czarnkowie (woj. pilskie).

Finałowa impreza szkolnych drużyn o nagrodę „Przeglądu Sportowego” i Telewizji Polskiej odbędzie się 27 bm. w Rawie Mazowieckiej. Zawodnicy SP nr 1 ze Złocienicy po raz czwarty walczą będą w finale. Przypomnijmy, iż w 1983 roku zdobyli wicemistrzostwo kraju. (wim)

Trzynastu w finale



Udany występ zawodników zapasniczych klubów woj. koszalińskiego na zawodach eliminacyjnych do mistrzostw Polski juniorów w stylu klasycznym. Impreza odbyła się w Żarach. Trzynastu zapasników Piasta Słupsk, Jantar Uska i Startu Miaszko awansowało do finałów. Są to: waga 48 kg — M. Zyczewski i M. Narewski (oba Start), 52 kg — D. Konkiewski (Piaś), 57 kg — R. Kwoś (Jantar), 62 kg — K. Słowik (Piaś), W. Kosicki (Jantar), 68 kg — M. Kierasiński (Piaś), G. Kulikowski (Jantar), 82 kg — K. Dajnowicz (Piaś), J. Kubisiak (Start), 90 kg — A. Cebulski (Piaś), A. Strane (Jantar), 100 kg — K. Sikora (Piaś) (jot-es)

McEnroe liderem

Liderem klasyfikacji tenisowej Grand Prix po rozegranych dotychczas turniejach jest John McEnroe — 1175 pkt., przed Timem Mayotte — 692 pkt., Scottem Davisem — 664, Jimmym Connorem — 658 pkt. i Ivanem Lendlem — 650 pkt.

W Anglii nie zostanie milionerem!

Jan Rush zmienił zdanie. Miał on odejść do jednego z włoskich klubów dopiero w lipcu 1987. Teraz jednak wszystko wskazuje, że z Liverpoolu wyjdzie wcześniej. „Jest dla mnie jasne, że w Anglii nie zostanę milionerem. A mam przecież rodziców, sześciu braci i cztery siostry. Wielu z nich to bezrobotni. Kontrakt z włoskim klubem rozwiązałby wszystkie problemy mojej rodziny”. Nic więc dziwnego, że właśnie rodzina najgoręcej zachęca Rusha by pakiwał walizki. A w Rzymie (AS Roma) i Mediolanie (AC Milan) tworzą się już powitalne komitety. Jednak tylko jeden z nich będzie mógł przywitać Walijczyka. Dziś więcej szans daje się rzymianom.

SZS AZS gra ze Stałą



Ze względu na telewizyjną transmisję międzypaństwowego meczu piłkarskiego pomiędzy Polską i Finlandią w Opolu, uległ zmianie termin rozpoczęcia towarzyskiego spotkania koszykówki kobiet w Koszalinie. Pojedynek SZS AZS ze Stałą Brzeg wyznaczono na godz. 18.30 w hali KOSiR przy ul. B. Głowackiego 5.

W poniedziałek SZS AZS uległ Polonii Warszawa 46:75 (21:34). Był to typowy sparingowy mecz, który nie przyniósł większych emocji. (wim)

Polki prowadzą w Bułgarii

Po 13 rundach sztafetowego turnieju o mistrzostwo świata kobiet w szachach, odbywającym się w Wielkim Tarnowie na czele znajduje się Hanna Ereńska-Radewska — 8,5 pkt., wyprzedzając Agnieszka Brustman, Iwarkę (Węgry), Nucę (Rumunia) i Bojadżiewę (Bułgaria) — wszystkie po 8 pkt. (1 partia odłożona).

W 13 rundzie Ereńska zremisowała z Gross (Węgry), pozostałe nasze reprezentantki odłożyły swoje partie.

Nie było łatwo

W Poznaniu dwunastu pięciarczy Gwardii Koszalin ubiegali się o awans do finałów XII OSM. Gospodarze potrakowali koszalińską ekipę po macoszemu, gdyż zakwaterowali ją w hotelu na peryferiach miasta, bardzo oddalonym od hali sportowej. To jednak nie wszystkie kłopoty, które stały się udziałem gwardzistów. Krzywdzące decyzje arbitrowi Kilkus z pięciarczy omal nie pozabawiły miejsca w finałach.

Koszalińskie swoje zwycięskie pojedynki w turnieju rozstrzygnęły przed czasem. W wadze lekkiej wygrał D. Gumowski, a A. Cupa w półciężkiej i W. Nowacki w lekkopółciężkiej zajęli drugie miejsca. Ulegli rywalom na punkty.

Uwzględniono protest koszaliński ekipy i awans do finałów XII OSM zdobyli ponadto: J. Hryciakowski (waga 67 kg), M. Piątkowski (71 kg) i R. Piasecki (75 kg). (wim)

Z wizytą w LZS Zawisza Grzmiąca

Stawiają na futbol

Początki sportu w Grzmiącej sięgają wczesnych lat powojennych, lecz zorganizowane formy działalności przybrała w latach pięćdziesiątych. Znaczących osiągnięć w województwie długo nie notowano. Wreszcie przed dwoma laty piłkarze LZS Zawisza awansowali do ligi okręgowej. Beniaminek w ubiegłym sezonie zajął czwarte miejsce w końcowej tabeli, a teraz znów zalicza się do czołowych zespołów.

Rolę głównego sponsora sportu i rekreacji w Grzmiącej spełnia miejscowy Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego. Tak jak i nie zakłady funkcjonuje on jednak w reformie gospodarczej i wysokości dotacji na działalność sportową LZS Zawisza zależna jest od wyników ekonomicznych.

Tymczasem utrzymanie sekcji drogie. Gra w lidze okręgowej kosztowała w ubiegłym sezonie 700 tys. złotych. Oczywiście, nie cała kwota pochodziła z dotacji WOPR. W tym roku rada pracownicza WOPR przyznała jednosekcyjnemu klubowi 450 tys. złotych. Około 150 tys. zł LZS Zawisza zamierza wygospodarować z dochodów własnych, m.in. ze sprzedaży biletów. Ponadto sekcję wesprze finansowo Rada Gminna LZS.

LZS Zawisza posiada wystarczającą ilość sprzętu i ubiorów piłkarskich, ale trzeba myśleć o przyszłości. Małe są przydziały otrzymywane od Rady Wojewódzkiej LZS w Koszalinie. Pozostaje więc zaopatrywanie się prywatnymi kanałami.

Boisko piłkarskie w Grzmiącej jest własnością Rady Gminnej LZS. To właściwie jedyna baza sportowa, bo mała sala gimnastyczna w szkole służy jedynie uczniom. Warto tu dodać, iż oprócz futbolu zainteresowaniem cieszy się tenis stołowy, a entuzjastą ping-ponga z Grzmiącej biorą udział w rozgrywkach międzyszkolnych w Szczecinku.

W sekcji piłkarskiej trenuje 70 zawodników w czterech grupach wiekowych. Zespoły uczestniczą

we wszystkich cyklach rozgrywek okręgowych. Społecznie opiekunką mi czterech drużyn są dwaj entuzjastki futbolu. Stanisław Zwolak, który na co dzień jest pracownikiem Komitetu Gminnego PZPR oraz Anatol Kulon, nauczyciel szkoły podstawowej. Wszystkie grupy trenują trzy razy w tygodniu.

Pierwszy zespół tworzą pracownicy gminnych zakładów pracy. Ich przeciętna wieku wynosi 24 lata. Do najlepszych za wodników zaliczają się: pomocnik Henryk Wronski i Piotr Sajdak, stoper Jarosław Barcewicz oraz napastnik Mirosław Sklar ski.

Na mecze w Grzmiącej przychodzi przeciętnie dwustu kibiców. Bywa, że ważniejsze pojedynki mają większą frekwencję. Ciekawe, że Grzmiąca licząca ok. 2 tys. mieszkańców ma tytuł wiernych sympatyków, co Gwardia w prawie stu tysięcznym Koszalinie.

Inauguracja Dni Olimpijskiej w Koszalinie, która odbyła się w minioną niedzielę na stadionie LZS Zawisza, zebrała wielu widzów. Oby ta impreza stała się kolejnym etapem pozyskania nowych zawodników i działaczy sportowych w Grzmiącej. (wim)



Przełożył Robert Ginalski

(93)

Obudzenie chorego człowieka w środku nocy nie byłoby dla Carreras powodem do zmartwienia. Nic bardziej pewnego niż to, że dziesięć, piętnaście minut po nadejściu depeszy będzie stukotał do drzwi izby chorych. I stwierdzi, że jego nawigatora nie ma. Stwierdzi, że drzwi są zamknięte od środka. Stwierdzi, że MacDonald ma w ręku pistolet. MacDonald miał tylko jeden pistolet samopowtarzalny, Carreras mógł zwołać czterdziestu ludzi z pistoletami maszynowymi. Walka w izbie chorych mogła mieć tylko jedno zakończenie, szybkie, pewne i ostateczne. W wyobraźni słyszałem terkot pistoletów maszynowych w ambulatorium, widziałem MacDonalda i Susan, Bullena i Marston... Zniszczyłem te myśli, wyrzuciłem je z głowy.

Gdy telegrafista wyjdzie z kabiny, to — jeżeli dostanie się do środka niepostrzeżenie, jeżeli będę

mógł spokojnie wysłać depeszę — ile czasu zostanie mi na drogę powrotną do izby chorych? Dziesięć minut, nie więcej niż dziesięć minut, powiedzmy siedem — osiem minut na przedostanie się niepostrzeżenie na lewą stronę rufy, gdzie zastawiłem trzy liny, przywiązane do słupka relingu, na przewiązanie się jedną z nich, złapanie drugiej, przesłanie sygnału bosmanowi, opuszczenie się do wody i przebiecie drogi do izby chorych, na wpół tonąc w trakcie tego. Dziesięć minut? Osiem? Wiedziałem, że nie wykonam tego nawet w dwukrotnie dłuższym czasie. Jeżeli za kryterium przyjąć moją drogę w tę stronę, to zwążywszy, że droga powrotna będzie pod prąd, a nie z nim, musi być przynajmniej dwa razy gorsza. A już pierwsza wyprawa omal mnie nie wykończyła. Osiem minut? Miałem poważne szanse, że już nigdy nie uda mi się wrócić.

A telegrafista? Mogłem go zabić, kiedy wyjdzie z kabiny radiowej. Byłem wystarczająco zdesperowany, żeby tego spróbować i wystarczająco wściekły, by mi się udało. Nawet pomimo patroli. W ten sposób Carreras nigdy by nie dostał depeszy. Ale on by na nią czekał, o tak, na pewno by czekał. Musiał z niepokojem oczekiwać ostatniej wiadomości, a gdyby nie nadeszła w ciągu kilku minut, to wysłałby kogoś dla zbadania tej sprawy, gdyby zaś ten ktoś stwierdził, że telegrafista nie żyje lub zniknął, to Carreras ogarnęłaby żądza zemsty. Strażnicy biegający tam i z powrotem, światła na całym statku, sprawdzanie wszystkich ewentualnych źródeł kłopotów... a więc

i izby chorych. A MacDonald wciąż by tam siedział. Z pistoletem.

Był tylko jeden sposób. Sposób, który dawał nienajlepsze szanse, z tym tylko, że musiałbym zostawić trzy liny, przywiązane do słupka na rufie. Ale przynajmniej ta metoda nie równała się pewnej porażce.

Pochyliłem się, sięgnąłem po skręconą linę do opuszczenia szalup i odciąłem ją składanym nożem. Jeden koniec przymocowałem sobie do pasa za pomocą cumy. Pozostały kawałek, długości około półtora metra, owinałem dokoła pasa. Wyjąłem klucz do kabiny radiowej, który zabrałem martwetmu Carlosowi. Stałem w ciemnościach na deszczu i czekałem.

Nie minęła minuta, a ukazał się telegrafista, zamknął za sobą drzwi i ruszył do trupu prowadzącego na mostek. Trzydzieści sekund później siedziałem w jego fotelu, szukając sygnału wywoławczego „Ticonderogi”.

Nie starałem się ukryć mojej obecności w kabine przez gaszenie światła. To by szybko wzbudziło podejrzenie strażników, którzy przechodząc mogli usłyszeć stukot sygnałów Morse’a, dochodzący z ciemnej kabiny radiowej.

Dwukrotnie wystukałem sygnał wywoławczy „Ticonderogi” i za drugim razem otrzymałem potwierdzenie. Któryś z podstawionych telegrafistów Carrerasa na „Ticonderogę” ostro trzymał wachetę. Niczego innego się nie spodziewałem.

Była to krótka depesza, której drogę przyspieszyły jej pierwsze słowa: BEZWZGLĘDNE PIERWSZENSTWO SUPER PILNE UWAGA KAPITAN

FORTU TICONDEROGA”. Wysłałem depeszę i pozwoliłem sobie podisać ją:

„Z BIURA MINISTRA TRANSPORTU Z UPOWAŻNIENIEM WICEADMIRALA RICHARDA HODSONA, DYREKTORA OPERACJI MORSKICH”.

— Nie ma potrzeby ryzykować, Carreras.
— Do tego nie dojdzie. We wszystkim jest, co prawda, element ryzyka. Ale nam się powiedzie. Zgasilem światło, otworzyłem drzwi i wyrzuciłem ostrożnie. Nie było zaintrygowanych słuchaczy, nikogo na widoku. Wyszedłem na zewnątrz, zamknąłem kłódkę i wyrzuciłem klucz za burtę.

Trzydzieści sekund później stałem na lewej stronie pokładu łodziowego, ostrożnie oceniając, na ile mogłem najlepiej w panujących ciemnościach i przy padającym deszczu, odległości od miejsca, gdzie stałem, do usku forpiku. Ostrożnie oceniłem ją na dziesięć metrów, a odległość od usku w kierunku rufy, do okna nad moim łóżkiem, była mniej więcej taka sama. Jeżeli się nie myliłem, to właśnie teraz stałem dokładnie nad moim oknem. Izba chorych była położona trzy pokłady niżej. A jeżeli się myliłem... cóż, lepiej żeby nie.

Sprawdziłem węzeł dookoła mojego pasa, przesunąłem drugi koniec liny za pobliskie ramię żurawika łodziowego i wyrzuciłem ją swobodnie za burtę. Właśnie miałem się zacząć opuszczać, kiedy lina pode mną uderzyła o mokrą burtę statku i naprężyła się. Ktoś ją złapał i ciągnął.

(c.d.n.)

Głos Pomorza

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski.

• Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Partyjny — 233-20; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszowo-agrarny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51). Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—14 w siedzibie redakcji (III piętro pok. 313—314); ponadto można tu uzyskać porady prawne lub pomoc w sprawie interwencyjnej, także telefonicznie — 250-05.

• Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 51-95; reporterzy — 54-66 i 24-56. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.
• Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa—Książka—Ruch” ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.
• Biuro ogłoszeń: ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

• Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch” w Koszalinie.

Nowa mleczarnia

Nadzieja
na lepsze wyroby

Słupsk. Na uruchomienie nowego zakładu mleczarskiego w równym stopniu oczekują zarówno mieszkańcy miasta jak i mleczarze. Pierwsi oczekują na poprawę jakości wyrobów, większy asortyment towarów i rytmiczność dostaw, drudzy na poprawę warunków pracy, wydajniejszą i nowocześniejszą technologię produkcji. Nowoczesny zakład, odpowiadający wreszcie wymogom końca XX wieku, miał rozpocząć produkcję w 1986 roku. Takie przynajmniej były plany, ich realizacja napotykała jednak od samego początku na poważne trudności.

Budowę rozpoczęto w 1978 roku a wartość kosztorysowa obiektu według aktualnych cen określona została na sumę 2,685 mln złotych.

Do 1983 roku udało się jednak wykonać prace wartości niewiele ponad 464 mln złotych. Gdyby tempo takie utrzymało się, na oddanie obiektu trzeba by czekać o wiele dłużej niż zakładano. Władze polityczno-administracyjne województwa podjęły więc działania zmierzające do uznania tej inwestycji za szczególnie ważną dla regionu. Wiązało się to z dostawami materiałów budowlanych, liczbą pracowników na budowie. Generalny wykonawca - Koszalińskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, jak i wszyscy podwykonawcy, wyraźnie wzmożli tempo prac. W końcu listopada ubiegłego roku plan przerobu ustalony na wielkość 317 milionów złotych był wykonany w 76 procentach. Niewielkie opóźnienia udało się odrobić.

Planowo realizowane są tegoroczne zamierzenia budowlane zakładające wykonanie prac wartości 600 mln złotych. Mimo poważnych zaawansowania robót budowlanych, zaległości z ubiegłych lat nie udało się odrobić. Za realny termin zakończenia budowy uznaje się koniec 1987 roku.

Miraż bogatego asortymentu wyrobów przesunął się o 12 miesięcy. (gip)

Planowo realizowane są tegoroczne zamierzenia budowlane zakładające wykonanie prac wartości 600 mln złotych. Mimo poważnych zaawansowania robót budowlanych, zaległości z ubiegłych lat nie udało się odrobić. Za realny termin zakończenia budowy uznaje się koniec 1987 roku.

Miraż bogatego asortymentu wyrobów przesunął się o 12 miesięcy. (gip)

Miraż bogatego asortymentu wyrobów przesunął się o 12 miesięcy. (gip)



Sławno. Fragment starego miasta.

Fot. Zbigniew Bielecki

Dyżur radnego WRN

Słupsk. Jutro (18 kwietnia br.) w godz. 13-15 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego (ul. Bieruta, II piętro, pokój 69), przyjmować będzie obywateli TADEUSZ JARECKI z-ca przew. Wojewódzkiej Rady Narodowej. (a)

nitarnego w Słupsku zawierającą opis ekspertyzy wykonanej w pomieszczeniach kotłowni. Wynika z niej, że zobowiązano Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej do wycofania pomieszczeń, w których pracują hałaśliwe urządzenia, wymiany wentylatora mechanicznego wyciągowego na cichobieżny, poinstruowania obsługi kotłowni, by w godzinach nocnych nie zakłócała spokoju dodatkowymi pracami (wywóz żużli, przywóz opału, które można wykonywać również w dzień). Jak wynika z listu naszego Czytelnika zalecenia „Sanepidu” respektowano przez bardzo krótki czas. Apelujemy do dyrekcji WPEC o ponowne zbadanie sprawy i likwidację uciążliwości dotkliwych dla lokatora domu nr 6. (ce)

160 mieszkań „komunalnych”

Słupsk. Prawie na każdym spotkaniu mieszkańców Słupska z przedstawicielami władz, poruszany jest temat rozwoju budownictwa mieszkaniowego, szczególnie zaś w systemie komunalnym. Jego rozwój uzależniony jest jednak od wielu czynników, determinujących wielkość jego rozmiary. W ciągu 1985 roku do użytku oddanych zostanie 41 mieszkań komunalnych przy ul. Lipowej. Z braku sił i środków na ten typ budownictwa, nie udało się wprowadzić do planu budowy rotacyjnego budynku o 40 mieszkań przy ul. Konarskiego. Do 1990 roku w systemie budownictwa komunalnego oddanych zostanie w mieście 158 mieszkań. Ilość ta jest niewspółmiernie mała w stosunku do potrzeb, czynione więc będą starania o zwiększenie dotychczasowych możliwości przerobowych przedsiębiorstw budowlanych. (gip)

Z redakcyjnej pocztu

Mieszkać nad kotłownią...

Ustka. — 22 lata mieszkam nad kotłownią — pisze mieszkaniec domu nr 6 przy ul. Walki Młodych w Uście. — Cóż dostaje się przez okna do mieszkania, hałas silników i pomp nie daje spokoju. W kotłowni jest osiem okien i dwa wentylatory. Wydostaje się przez nie dym. W 1979 roku „Sanepid” wydał polecenie wycofania pomieszczenia z kotłowni, wykonano je pobieżnie, prawie bez skutku.

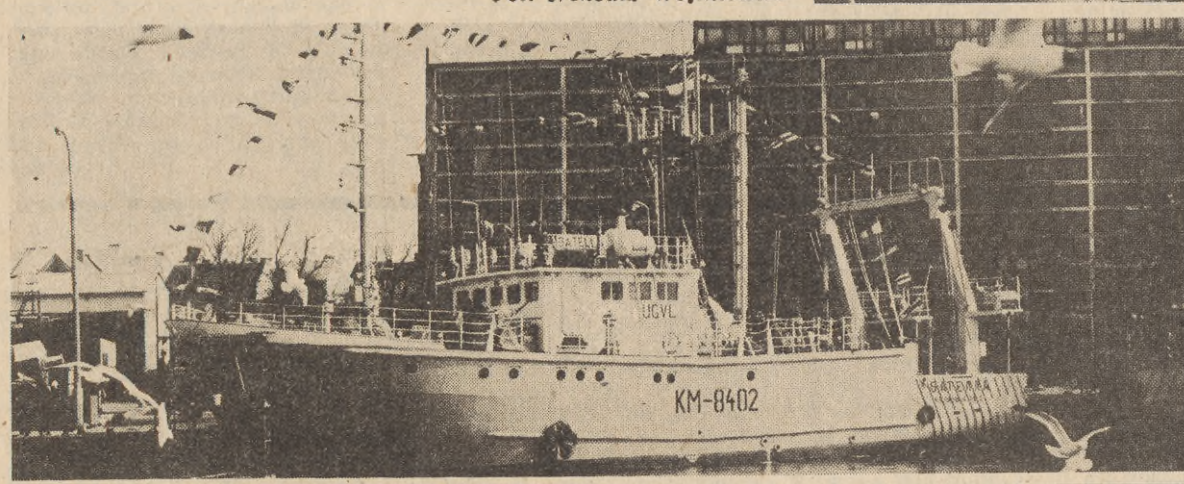
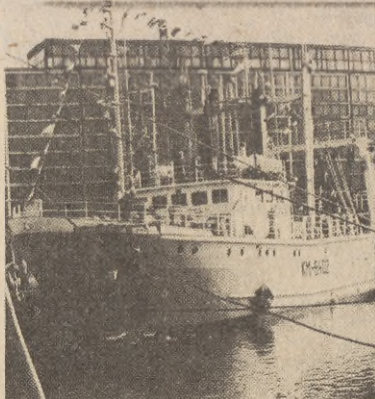
Nasz Czytelnik przedstawił de-
czyż Terenowego Inspektora Sa

Cenne kontrakty

Stocznia „Ustka” została uznana ubiegłorocznym liderem producentów-eksporterów województwa słupskiego. Wiele wskazuje na to, że i w tym roku utrzyma tę pozycję. Większość zamówień jest tu realizowana w oparciu o zagraniczne kontrakty. Największą pozycję stanowi budowa serii kilkudziesięciu małych trawlerów rybackich typu B-275 na zamówienie radzieckiego armatora. W ubiegłym roku przekazała mu do eksploatacji 7 trawlerów i tyleż samo zamierza zbudować w br.

Na zdjęciu — kolejny trawler „Batella” podczas ostatnich prac wyposażeniowych i kosmetyki wyglądu zewnętrznego, na krótko przed przekazaniem do eksploatacji zagranicznemu odbiorcy. (wir)

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz



Pod znakiem młodzieży

Województwo słupskie rozpocznie przygotowania do obsługi ruchu turystycznego podczas lata. Jednostki społeczne, gospodarze i administracja — na których spoczywa obowiązek organizowania wypoczynku, zapewnienia bazy, żywienia, dojazdów i atrakcji — otrzymały wytyczne do działań o znaczeniu politycznym i społecznym, a także przydział konkretnych zadań.

Lato 1985, zgodnie z ideą Organizacji Narodów Zjednoczonych, przebiegać będzie pod znakiem młodzieży. Wiąże się z tym również hasło tegorocznych obchodów Światowego Dnia Turystyki: „Celem turystyki młodzieży jest godna ocena kulturalnego i historycznego dziedzictwa ludzkości w dziele zapewnienia pokoju i przyjaźni między narodami”. Ponadto w połowie br. odbędzie się kolejny Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie. Wspomniane fakty wymagają przygotowania w pierwszym rzędzie tych form turystyki i wypoczynku, w których jest naj-

wiejszy udział młodzieży. Spośród obiektów bazy turystyczno-wypoczynkowej szczególnym zainteresowaniem młodych cieszą się campingi, pola biwakowe, schroniska młodzieżowe oraz domy wycieczkowe i zajazdy. Stanowią one akurat

Sezon turystyczny '85

w województwie słupskim polową bazę noclegową — 8 tys. miejsc. Ponieważ do tej pory schroniska młodzieżowe nie odznaczały się wysokim standardem, trzeba, aby gestorzy tej taniej ogólnodostępnej bazy przeprowadzili tam niezbędne remonty. Apel o porządkowanie oraz wykonanie ewentualnych napraw urządzeń komunalnych, sprzętu asenizacyjnego i przeciwpożarowego, koordynujący poczynania Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW kieruje pod adresem gospodarzy wszystkich ośrodków turystyczno-wypoczynkowych. Podobnie powin-

ni to wziąć do serca kierownicy zakładów gastronomicznych sieci otwartej. Dodatkowo wylania się tu problem zaopatrzenia w artykuły spożywcze, które z ogólnej puli przeznaczanej dla gastronomii, powinny być w pierwszej kolejności dostarczane do obiektów bazy turystycznej. Dobrze, by wokół nich nie zabrakło urządzeń sportowo-rekreacyjnych, placów zabaw i gier dla dzieci oraz wypożyczalni sprzętu sportowego i turystycznego.

Podobnie jak w latach ubieg-

łych, podstawowym źródłem dofinansowania kosztów uczestnictwa świata pracy, emerytów i rencistów we wszelkiego rodzaju formach turystyki i wypoczynku, będą zakładowe fundusze so-
cjalne, uzupełniane częściowo środkami budżetu państwa oraz z nadwyżek budżetów terenowych. Ponosząc mimo wszystko i tak duże koszty, ludzie chcą spędzać urlopy w warunkach gwarantujących minimum luksusu. Tymczasem jakość oferowanych usług w ośrodkach województwa słupskiego często nie odpowiada ich cenom, ubogie są również w większości programy

Z pomocą szkole

Dębica Kaszubska. W trakcie sesji Gminnej Rady Narodowej w Dębicy Kaszubskiej dokonano okresowej analizy świadczeń na rzecz rozbudowy miejscowej szkoły w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Największy udział w pomocy szkole ma załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Motarynie, która przekazała kwotę 260 tysięcy złotych. Ponadto wsparli gminną inicjatywę: ZSG w Dębicy Kaszubskiej, indywidualni mieszkańcy gminy, Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, pracownicy Nadleśnictwa Leśny Dwór, samorząd wiejski z Dębicy Kaszubskiej, pracownicy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej i członkowie organizacji społecznych. Ogółem na konto rozbudowy szkoły wpłynął prawie milion złotych. Załoga Zakładu Garbarskiego w Dębicy Kaszubskiej zadeklarowała wykupienie do kumentacji rozbudowy szkoły o wartości 2 milionów złotych. (ce)

Już w nowym domu!

USTKA. Ciasno i niewygodnie było przy ul. Kopernika. Od piwnic po strychy każda najmniejsza kłitka zajęta. Nawet hotele skrzyżnia wykorzystane na miejsca spotkań, zabaw, ćwiczeń gimnastycznych. A wszystko nieprzytulne, tymczasowe. Stało się po wielu przetargach na tym, że przy ul. Grunwaldzkiej zostanie zbudowany od podstaw zupełnie nowy Państwowy Dom Dziecka.

IEDEM długich lat niepowodzeń, marzeń, oczekiwań. Czekali dzieci na ten „własny”, choć bez mamy i taty, upragniony dom. I wreszcie, 15 lutego 1985 roku doczekali się!

Najpierw pakowanie. Biegania w poszukiwaniu pudeł, kartonów. Później godzinami można było układać dorobek całego dziecięcego życia: książki, maskotki, zabawki, drobniaki osobiste. A ile było emocji! Każdy z uśmiechem wspomina, że w tych dniach pomiędzy ulicami Kopernika a Grunwaldzką „kur sowało” się po kilkanaście razy. Rozdzielano pokoje. Każdy chciał jak najpiękniejszy chociaż... wcale nie największy. Dość już było dużych sal, wielkich starych okien, balkonów. Meble już czekały: nowe półki, tapczany, stoliki, ławy, fotele, pufy, fotele, segmenty. Nikt z dorosłych nie wtrącał się. To ich dom, niech same gospodarz — mówili nauczyciele obserwując radośną krzątaninę.

Jaki jest ten nowy dom? Nowoczesny, z pomarańczową elewacją, ale wcale nie „koszarowy” wieżowiec. Dwa piętra, cztery skrzydła. W każdym skrzydło „mieszkanie” jednej „rodzinki”. Bo właśnie dopiero tutaj udało się wprowadzić tzw. system rodzinowy. Dzieci mieszkają ze swoimi „rodzinstwami” — pokoje są kooptykacyjne. W każdym „segmentie” korytarzyk i estetyczna łazienka oraz pokoiki dwu lub trzyosobowe. Przy wejściu do każdego skrzydła obszerny hol, a raczej „pokój bawialny” dla wszystkich członków „rodzinki”. Stoliki, ławy, fotele, wykładziny, białe firany i bardzo dużo kwiatów doniczkowych. Ale nie tutaj dzieci lubią przebywać najbardziej. Starzy zyczą im przemieszanie jeszcze z ul. Mickiewicza a później Kopernika, gdzie mieściły się „ich domy” — schodzą się w pokoiku wychowawczy. Tutaj można opowiedzieć o całym dniu, tutaj wypłakać troski czy pokazać list od bliskich. Przy herbatnikach czy szklance herbaty szybko zapomina się o „przypadkowej dwójce” czy słuczonej kolanie. Każ-

OWY dom ma obecnie 45 małych lokatorów. Miejsce jest 64. Wkrótce zajmą je kolejne dzieci. W jednym ze skrzydeł zamieszkała dość liczna „rodzinka”. Dzieci jest 14, wśród nich siedmiu, to naturalne rodzeństwo. Trzynastoletnia Iza jest tu gospodynią. Z dumą nosi klucze do szaf, pokazuje ład, porządek. W rozmowie dzieci podkreślają, że „tak dobrze nie miały jeszcze nigdy” — są szczęśliwe, że nareszcie znalazły ten „swoją wymarzoną, ładny dom”, którego już nikt im nie odbierze.

Ewa Czinke

W LKP — porady prawne i kursy

Słupsk. Dzisiaj, 17 bm. od godz. 14.30 do 15.30 w siedzibie zarządu miejskiego Ligi Kobiet Polskich, przy al. Wojska Polskiego 2/5 (II piętro) bezpłatnych porad prawnych udzielać będzie — prawnik,

Przez zarząd miejski LKP organizowane są dla kobiet kursy i szkolenia, dziedziny maszynowego haftu i siatki igłowej. Zapisy chętnych przyjmowane są w sekretariacie zarządu przy al. Wojska Polskiego 2/5. (a)

Nie ma
nie uzasadnionych
podwyżek

Spółeczno-zawodowy zespół do spraw konsultacji cen powołany na mocy porozumienia Słupskiego Klubu Federacji Konsumentów i PSS „Społem” w Słupsku dokonał przeglądu cen umownych wyrobów społemowskich lokalnej produkcji.

Na wniosek federacji ustalono, że utrzymane zostaną dotychczasowe ceny na napoje: „Herbavit” (12 zł) i „Złota Rosa” (12 zł). Ceny detaliczne pozostałych wyrobów wytwórni wód gazowanych ulegają podwyżce o 50 gr. „Tonik” o 1 zł za butelkę. Utrzymano dotychczasowe ceny wyrobów cukierniczych: piernika przekładanego, tortów kawowego i kakaowego oraz rolandy z marmoladą. Zwiększono o 1 zł ceny: bułek maślane, paczków i drożdżówek z serem, jednocześnie zwiększając gramaturę każdej sztuki. PSS doliczała do wyrobów cukierniczych narzut do 65 procent wartości surowców. Na wniosek SKFK od marca br. narzut obniżono o 10 procent. (ce)

Uwaga, mieszkańcy Słupska

Słupsk. Wszyscy posiadacze pojazdów mechanicznych w naszym mieście proszeni są o nieparkowanie samochodów w dniu 1 maja od wczesnych godzin rannych do czasu zakończenia manifestacji 1-majowej przy ulicach: pl. Zwycięstwa, 9 Marca, pl. Sienkiewicza, Grodzkiej, pl. Armii Czerwonej, Zawadzkiego, do mostu i Mostnika. (gm)

Telefony

SŁUPSK: 987 — MO, 998 Straż Pożarna, 999 Pogotowie Ratunkowe, 99-302 filia przy ul. Banacha; Informacja kolejowa: 933 Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 Pociągi odjeżdżające ze Słupska.

Dyżury

SŁUPSK — Apteka nr 77-003, ul. Pawła Flindera 33, tel. 47-16; LEBORK — Apteka nr 77-006, ul. Pokoju 4, tel. 211-52

Teatr

SŁUPSK — Słupski Teatr Dramatyczny — godz. 17: „Kamień na Kamieniu” W. Myśliwieckiego w wykonaniu Teatru „Kalambr” z Wrocławia, foyer, godz. 21: „Zegaj Judasz” I. Fredyńskiego w wykonaniu STD; „Niedokończony fragment” wg Witkacego w wykonaniu Teatru Warunkowego Uniw. w Gdańsku.

Wystawy

SŁUPSK — Muzeum Pomorza Środkowego (ul. Dominikańska 5), czynne w godz. 10-16 prócz poniedziałków i wtorków — Zamek Książąt Pomorskich: 1) Sztuka dawna Pomorza (od XIV do XVIII w.), 2) Stanisław I. Władysław — „Portrety” i Władysław w fotografiach Muzeum Sztuki w Łodzi, 3) Powrót państwowości polskiej na ziemię słupską: „Młyn Zarnikowy”; 1) Kultura i sztuka ludowa Pomorza, 2) Skarby ksiąząt pomorskich; GALERIA Sztuki Współczesnej PSP (Brama Nowa): ważniejsze wydarzenia teatralne w latach 1928-1984 w publikacjach; KLUB MPK — salone wystawowe: artystyczny dorobek Lucji Włodkiewicz — Muzeum Zachodniokaszubskie (Zamek); kultura materialna Kaszubów; CZŁUCHOW — Muzeum Regionalne, czynne w godz. 10-16 prócz poniedziałków i wtorków; KOSZALIN — salone wystawowe: Kłosa Męzik; „Młyn, który żył i działał wśród nas”; KOŁOBRZEG — Muzeum Orla Polskiego (ul. Lenina 13); KOŁOBRZEG w PRL; wystawa przy ul. E. Gierczak: „Dzieje orla polskiego ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Zachodniego”; SZCZECIN — Muzeum Regionalne (ul. Książęcej Elżbiety 6) — g. 10-15: „Pierwsze lata — ziemia szczytna w dokumentach i pamiątkach” oraz „Broń i oprządzenie myśliwskie”.

Kino

SŁUPSK
MILENIEUM — Tajemniczy Budda (chiński, 1. 15) — g. 15.30, 17.45 i 20
POLONIA — W starym dworcu (pol. 1. 18) — g. 15.30, 17.45 i 20
DELTA (Redzikowo) — Katastrofa w Gibraltarze (pol. 1. 15)
BYTOM — Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15)
CZARNIE: PRZODOWNIK — Zemsta po latach (kanad. 1. 15); WIARUS — Symfonia wiosenna (RFN-NRD, 1. 15)
CZŁUCHOW — dziś nieczynne
DAMNICA — dziś nieczynne
DEBRZNO: KLUBOWE — Znachor (pol. 1. 12) oraz: Pan Wołodyjowski (pol. 1. 12) pan; PIONIER — dziś nieczynne
DĘBNICA KASZUBSKA — dziś nieczynne
KEPICE — Widziadło (pol. 1. 18)
LEBORK: FREGATA — Koncert (pol. 1. 12) oraz: Gandhi (ang. 1. 15)
LEBA — Baryton (pol. 1. 15)
MIASKO — Szalony kamkan (CSRS, 1. 15)
PRZECHELEWO — dziś nieczynne
SIEMIOWITCE — Pieniądz (franc. 1. 13)
SŁAWNO — Klasztor Shaolin (chiński, 1. 15)
USTKA — Czuję się świetnie (pol. 1. 12)

Podajemy na podstawie informacji OPRI!



Spółdzielnia Pracy Obuwia Domowego „Wspólna Praca” w Lebkorku jest znaną na rynku producentem kapci. W ub. roku wyprodukowano 630 tys. par do mowego obuwia o rozmaitych wzorach. Ten rok nie zapowiada się gorzej. Ciekawa jest też przygotowana kolekcja. O ich elegancji będą jednak decydowały dostawy materiałów, z których zostanie wykonany ten rodzaj damskiego, dziecięcego i męskiego obuwia.

Na zdjęciu: Irena Baranowska formuje pantofle męskie, nadając im ostateczny kształt. (bz)

Fot. Zbigniew Bielecki